

Podlaskie Stowarzyszenie na Rzecz Uzdolnionych

I Liceum Ogólnokształcące
im. A. Mickiewicza w Białymstoku



BIULETYN EDUKACYJNY

PODLASKIEGO STOWARZYSZENIA
NA RZECZ UZDOLNIONYCH
III



Białystok 2012

BIULETYN EDYKACYJNY

Podlaskiego Stowarzyszenia na Rzecz Uzdolnionych
i Towarzystwa Szkół Twórczych
adresowany jest zarówno do nauczycieli, jak i do uczniów gimnazjów i liceów.

Biuletyn przygotowany pod redakcją:

Grażyny Złockiej-Korzeniewskiej
Violetty Karolskiej
Bogusława Topolskiego

Spis treści

1. Wstęp (Mamy szczęście) – Violetta Karolska	s. 4
2. Mirosława Żuber – Uczeń zdolny uczy się sam, ale też wymaga prowadzenia i nauczania.	s. 5
3. Iwona Bujnowska – Informatyka – moja miłość. I LO jako kuźnia talentów informatycznych, czyli jak pracować z uczniem zdolnym	s. 8
4. Agnieszka Sałaj – O rozwijaniu zainteresowań i uzdolnień matematycznych w I LO.	s. 11
5. Izabela Dobrzyńska –Praca z uczniem zdolnym – zajęcia pozalekcyjne z chemii.	s.13
6. Barbara Świętońska – Myślenie dywergentne na historii.	s. 15
7. Ewa Onoszko – Wiedza o kulturze w I LO.	s. 18
8. Magdalena Żmiejko – Przedsiębiorczość to moja pasja.	s. 20
9. Marta Niksa – Grodzka – Angielski biznesowy – świat biznesu po angielsku.	s. 22
10. Anna Maria Grochowska - Czy edukacja europejska może być pasją?	s. 24
11. Anna Buchowska – Sympatie polsko – izraelskie.	s. 27
12. Andrzej Zejdlar – Młodzi esperantyści w białostockiej „jedyńce”	s. 30
13. Aneta Kaliściak – Klubowe różnorodności artystyczne.	s. 32
14. Bożena Głębocka, Małgorzata Supińska – Biblioteka – fajne miejsce dla człowieka.	s. 36
15. Dorota Klimczuk – Moje działania na rzecz aktywności fizycznej młodzieży.	s. 38

MAMY SZCZĘŚCIE

„ Być nauczycielem we właściwym sensie, to znaczy być uczniem. Nauczanie zaczyna się wtedy, kiedy ty – nauczyciel – uczysz się od ucznia, stawiasz się w jego położeniu, tak, abyś mógł zrozumieć co on rozumie. ”

S. Kierkegaard

Każdy z nas: nauczyciele, uczniowie, rodzice marzymy o dobrej szkole. My wszyscy tworzymy tę szkołę, mamy wpływ na jej kształt i rozwój.

Nieodzownym atrybutem dobrej szkoły jest oczywiście mądry, zaangażowany, dysponujący szeroką wiedzą nauczyciel, który potrafi rozbudzić w swych podopiecznych miłość do przedmiotu, chęć ciągłego, nieograniczonego rozwoju.

Tylko nauczyciel z pasją będzie dla swojego ucznia wzorem, mentorem, autorytetem. Współczesna dobra szkoła stwarza tym młodym ludziom, poprzez mądre działania nauczycieli, możliwość rozwijania ich zainteresowań, również dzięki budowaniu klimatu wspólnego zrozumienia, otwartości i tolerancji, dzięki odkrywaniu mocnych stron osobowości ucznia.

Dobrą, mądrą szkołę tworzy taki nauczyciel, który pozostawia uczniowi swobodę wyboru, ale wspiera go w poszukiwaniu mądrości, prawdy, dobra, wykorzystując jego twórczą spontaniczność.

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Białymstoku mamy szczęście spotykać wspaniałych, zaangażowanych, pełnych pasji młodych ludzi, którzy poświęcają wiele czasu, aby osiągać swoje cele. Chętnie otwierają się na sugestie nauczycieli i czerpią z naszej wiedzy, aby osiągać szczyty. A my..., my szczęśliwi i dumni z ich osiągnięć otwieramy się na nich i stanowimy wspaniały zespół czerpiąc z siebie nawzajem.

O tych nauczycielach, ich uczniach i pracy jest ten biuletyn.

*Przewodnicząca Podlaskiego Stowarzyszenia
na Rzecz Uzdolnionych
Nauczycielka języka niemieckiego
w ILO im. A. Mickiewicza
w Białymstoku
Violetta Karolska*

UCZEŃ ZDOLNY UCZY SIĘ SAM, ALE TEŻ WYMAGA PROWADZENIA I NAUCZANIA

Pracę w oświacie zaczęłam ponad trzydzieści lat temu w szkole podstawowej z pierwszoklasistami (jeden rok). Z perspektywy lat pracy, ten okres mojej kariery zawodowej uważam za bardzo udany, wpłynął na dalszy mój rozwój jako nauczyciela. Dzieci to świetni obserwatorzy. Ich nieustające pytania: „Co to jest? Jak to działa? Dlaczego...? itd.”- zmuszały mnie do szukania prostych i zrozumiałych dla nich odpowiedzi. Zdawałam sobie sprawę z tego, że jeśli nie będą usatysfakcjonowane moimi wyjaśnieniami lub będą one błędne, to utrwali się im (możliwe że na całe życie) fałszywe rozumienie otaczającej ich przyrody, a poza tym nie będą tak spontaniczne w zadawaniu pytań. Dziś uważam, że moja intuicja była kluczowa dla prawidłowego rozwoju intelektualnego młodych uczniów. Jeszcze bardziej utwierdza mnie w tym przekonaniu poziom wiedzy początkujących gimnazjalistów. Skąd oni mogą jednak wiedzieć, jak wyjaśniać niektóre zjawiska, gdy ich nauczyciele- prosząc mnie o ich wyjaśnienie- sami wykazują się dużymi lukami wiedzy z fizyki. Uważam, że na etapie wczesnego nauczania powinni pracować najlepsi z najlepszych, bo mitem jest przekonanie, że zdolne dziecko poradzi sobie bez właściwej pomocy.

Kolejne lata mojej kariery zawodowej to praca (przez czternaście lat) w Zespole Szkół Mechanizacji Rolniczych w Supraślu. W tej szkole uczeń przede wszystkim miał nauczyć się zawodu. Większość pochodziła ze wsi. Ich rodzice chcieli, aby ich dzieci po zdobyciu zawodu rolnika czy mechanizatora prowadziły gospodarstwa rodzinne.

W związku z tym nie trudno sobie wyobrazić, jak dużą miałam satysfakcję i jak bardzo się cieszyłam, gdy moi uczniowie kontynuowali naukę na uczelniach wyższych. Były to lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku, dostęp do uczelni wyższych nie był tak powszechny jak obecnie.

Moja praca polegała, więc na zidentyfikowaniu i wsparciu młodzieży nie tylko wybitnie uzdolnionej, ale przede wszystkim pracowitej i zdeterminowanej, aby osiągnąć coś więcej.

Pomagałam im zdobyć wyższy poziom wiedzy i umiejętności prowadząc zajęcia pozalekcyjne z fizyki i informatyki. Wykorzystując zdolności manualne uczniów wspólnie z nimi, korzystając z warsztatów szkolnych, wykonałam wiele prostych przyrządów fizycznych. Organizowałam wystawy poświęcone ciekawostkom fizycznym oraz aktualnym zjawiskom astronomicznym inspirując uczniów do dalszej wyteżonej pracy w zdobywaniu wiedzy.

Nie zapominając o własnym rozwoju, ukończyłam w roku 1994 Studia Podyplomowe w zakresie Informatyki dla Nauczycieli, a w roku 1995 zdobyłam uprawnienia Administratora Sieci Novell NetWare. Wykorzystując zdobytą wiedzę i umiejętności utworzyłam w szkole pierwszą na terenie gminy pracownię informatyczną wyposażoną w wysokiej klasy komputery na osiem stanowisk i jedno nauczycielskie połączone w sieć.

W roku 1995 rozpoczęłam pracę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Białymstoku. Pojawiła się nowa jakość mojej pracy, nowe wyzwania





i oczekiwania. Każdy uczeń ma aspiracje zostać olimpijczykiem. Moim zadaniem jest odkryć diamenty i je oszlifować. Nikogo nie mogę pominąć. Początki były bardzo trudne, a sukcesy pojawiły się kilka lat później. Wypracowane w tym czasie metody pracy z uczniem zdolnym ulegały w kolejnych latach ewaluacji, ale tak naprawdę to opierają się na indywidualizacji na zajęciach pozalekcyjnych. Chcąc dobrze przygotować swój

warsztat pracy od podstaw modernizuję pracownię przedmiotową wraz z zapleczem laboratoryjnym. Nawiązuję współpracę z Politechniką Białostocką i otrzymuję nieodpłatnie mierniki i pomoce naukowe do demonstracji zjawisk fizycznych. Również rodzice uczniów włączyli się w adaptację laboratorium fizycznego, malując to pomieszczenie i przekazując bezpłatnie przyrządy pomiarowe ze swoich zakładów pracy.

Zdobyte materiały pozwalają mi przygotować 32 wymienne stanowiska pracy uczniów z instrukcją postępowania przy wykonywaniu samodzielnie lub w małej grupie doświadczenia. Działania te wpływają na dobre przygotowanie uczniów do studiów wyższych, bo to jest najważniejsze, a jednocześnie umożliwiają mi pracę z uczniami mającymi szerokie zainteresowania.

Wspierając uczniów wybitnie zdolnych w ich samorozwoju nawiązuję współpracę z Instytutem Fizyki Uniwersytetu w Białymstoku. W ramach tej współpracy aktywizuję uczniów do wypracowywania postaw kreatywnego zdobywania wiedzy. Świadczy o tym chociażby coroczne zaangażowanie w przygotowanie i prezentację zabawek fizycznych na Podlaskim Festiwalu Nauki i Sztuki. Przygotowywałam uczniów do prezentacji Wystawy Interaktywnej LHC (Wielki Zderzacz Hadronów) w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku w dniach 1-6 czerwiec 2009 roku.

W Regionalnym Laboratorium Komputerowym do Nauczania Przedmiotów Przyrodniczych w Instytucie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu w Białymstoku uczniowie z pracownikami naukowymi uczelni realizują program wykorzystujący komputer w doświadczeniu fizycznym.

Zachęcam moich uczniów do uczestnictwa w comiesięcznych wykładach popularnonaukowych organizowanych przez Podlaski Oddział Polskiego Towarzystwa Fizycznego, którego jestem aktywnym członkiem, odpowiedzialnym z ramienia Towarzystwa za kontakt Instytutu Fizyki UwB ze szkołami. Popularyzując fizykę pokazuję jednocześnie uczniom uzdolnionym kierunki, w jakich mogą się rozwijać.



Cały czas modernizuję pracę fizyczną i jednocześnie stale podwyższam swoje kwalifikacje zawodowe biorąc udział w ogólnopolskich warsztatach metodycznych, kursach komputerowych.

W roku szkolnym 2011/12 do swojego warsztatu pracy, w celu podwyższenia jakości pracy z uczniem wprowadziłam lekcje z tablicą interaktywną.

Pracę z uczniem zdolnym w zakresie fizyki nie opieram tylko

na zajęciach szkolnych. Uczeń powinien rozwijać się również społecznie. Dlatego też od 1995 roku organizuję każdego roku wycieczki edukacyjne do Świerku, podczas których uczniowie zapoznają się z budową i pracą doświadczalnego reaktora jądrowego „Maria”. W listopadzie roku 2007 zorganizowałam wycieczkę do elektrowni jądrowej w Ignalinie na Litwie.

We wrześniu 2007 roku młodzież klas z rozszerzoną fizyką pojechała ze mną do Szczecina na XXXIX Zjazd Fizyków Polskich, podczas którego uczniowie uczestniczyli w imprezach i wykładach towarzyszących tej imprezie. Z racji niedalekiej odległości zwiedziliśmy przy okazji Berlin, a w szczególności interaktywne Muzeum Techniki. Podobne muzeum, tylko o wiele większe, zwiedzili moi uczniowie w Wiedniu podczas wycieczki w 2011 roku.

Praca z uczniem zdolnym przyniosła wymierne rezultaty. Mogę pochwalić się rekordową ilością olimpijczyków z Olimpiady Fizycznej, Olimpiady Wiedzy Technicznej i Olimpiady Astrofizycznej – 27 osób. W każdej prowadzonej przeze mnie klasie co najmniej jeden uczeń sięgał po najwyższe laury. I jeszcze jedno oczywiste stwierdzenie - uczeń zdolny uczy się sam, ale tak jak uczeń średni wymaga prowadzenia i nauczania.

Umiejętnie pracując z uczniami zdolnymi, przygotowując ich do olimpiad i konkursów przedmiotowych osiągnęłam swój największy sukces. W roku 2003 wychowałam pierwszego w szkole i w województwie podlaskim laureata Międzynarodowej Olimpiady z Fizyki.

Pracując w liceum ogólnokształcącym uczę również fizyki w gimnazjum.

Jak w każdej grupie część uczniów jest mniej zdolnych lub w ogóle nie zainteresowana naukami ścisłymi. Staram się jednak, ucząc trudnego przedmiotu, jakim jest fizyka, uczynić go przedmiotem atrakcyjnym oraz nie sprawiającym uczniom dużych kłopotów. Zdaję sobie sprawę, że dla większości z nich ostatecznym celem nie jest kariera naukowa, staram się przekazać im taką wiedzę, aby rozumieli mechanizmy funkcjonowania przyrody, rozwiązań techniki i informatyki, bo jest to potrzebne jako systemowy element kształcenia całego społeczeństwa, a nie tylko elit.



*Mirosława Żuber
nauczycielka fizyki*

„INFORMATYKA – MOJA MIŁOŚĆ”. **I LO JAKO KUŹNIA TALENTÓW INFORMATYCZNYCH,** **CZYLI JAK PRACOWAĆ Z UCZNIEM ZDOLNYM**

We współczesnej szkole oczekuje się od nauczyciela coraz większej kreatywności i samodzielności w działaniach, a także podjęcia odpowiedzialności za poczynione kroki. Encyklopedyczna wiedza, kreda, tablica i „sztywne” akademickie wykształcenie nie są już wystarczającą podstawą do pracy z uczniami uzdolnionymi, zaczynają się liczyć umiejętności społeczne i cechy osobowości nauczyciela oraz innowacyjne formy pracy z wykorzystaniem TI. Staramy się jako zespół nauczycieli I LO stworzyć takie warunki, żeby uczniowie odkryli, iż nauka jest ich pasją. Szczególne osiągnięcia nasi uczniowie mają z przedmiotów ścisłych, a w szczególności z informatyki – algorytmiki. Jest to efektem podjętych przez nas działań.



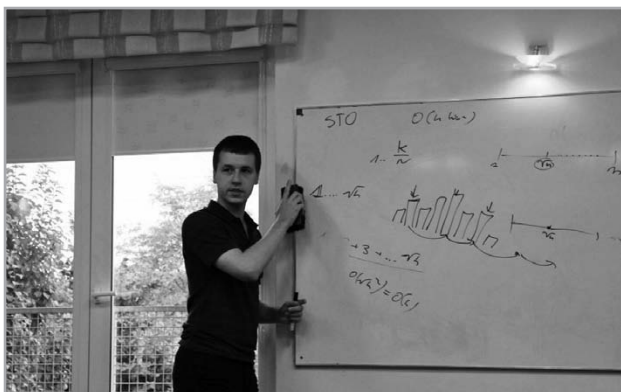
Od kilku lat organizujemy nieodpłatne cotygodniowe warsztaty programistyczne dla gimnazjalistów. Dodatkowo proponujemy im uczestnictwo w cotygodniowych sobotnich warsztatach informatycznych dla licealistów. Warsztaty są podzielone na trzy grupy w zależności od zaawansowania (początkowa, średnia, olimpijska) i polegają na rozwiązywaniu przygotowanych wcześniej zadań algorytmicznych na automatycznej sprawdzarce zadania.ilo.pl. Przygotowane testy do poszczególnych zadań sprawdzają nie tylko poprawność rozwiązane problemu, ale także szybkość wykonywania danego kodu. Początkowo są to tylko testy przykładowe, a po zakończeniu zawodów i po omówieniu prawidłowych rozwiązań kody ponownie są sprawdzane na pełnym zestawie kilkunastu testów. Uczniowie widzą po każdym zawodach pełny ranking. Po zawodach zadania są przenoszone na tak zwane zawody stałe, gdzie po poprawnym omówieniu można jeszcze raz zmierzyć się z problemem i o każdej porze wysłać rozwiązanie danego zadania.

Taki tryb pracy działa na uczniów niezwykle motywująco, ponieważ chcą oni być coraz wyżej w rankingu i doskonalić swoje umiejętności. Ponadto w ramach corocznych Dni Informatyki organizowane są wykłady osób z zewnątrz oraz zawody w programowaniu zespołowym wśród uczniów I LO, podczas których 3-4 osobowe zespoły rozwiązują około 9-10 zadań w ciągu 5 godzin. Kształtuje to umiejętność pracy w zespole i kreatywnego myślenia oraz dzielenia



się problemami do rozwiązania wspólnie z resztą grupy. Podczas wspomnianych zawodów uczniowie poznają i wypracowują sobie metody i taktykę osiągania sukcesów. Ponadto zdobywają umiejętności bardzo istotne i przydatne w późniejszych etapach życia, np. w pracy – umiejętność pracy w zespole, zaangażowania w projekt, komunikacji, wspólnego rozwiązywania problemów.

Oprócz tych działań, (które cieszą się dużą frekwencją – 50-60 osób), organizujemy



począwszy od 2008 roku wyjazdowe obozy informatyczno-matematyczne oboz.ilo.pl, a w ostatnim roku dodatkowo poszerzyliśmy ofertę o fizykę i astronomię. Przez 6-5 dni uczniowie nie tylko z naszej szkoły zmagają się z zadaniami przygotowanymi przez kadre obozu: nauczycieli ILO oraz studentów Uniwersytetu Warszawskiego - absolwentów I LO. Mimo że obóz jest dla uczestników płatny cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Poza uczniami

ILO (około 80 osób), w ostatnim obozie uczestniczyło 40 osób spoza naszej szkoły. Uczniowie ILO mają dofinansowanie około 20% kwoty z Podlaskiego Stowarzyszenia na Rzecz Uzdolnionych, które wspiera wszelkie inicjatywy pracy z uczniem zdolnym.

Ponadto w I Liceum Ogólnokształcącym panuje bardzo pozytywna atmosfera pracy, to znaczy uczniowie nie tylko ze sobą współzawodniczą, lecz również służą pomocą: tłumaczą sobie nawzajem zadania, czasami prowadzą wykłady, dzielą się ze sobą swoją wiedzą. Wszystko zaczęło się od absolwentów, którzy po ukończeniu I LO dostali się na Uniwersytet Warszawski. Przyjeżdżają oni co tydzień i prowadzą warsztaty. Często też ci, którzy w danej klasie szybciej poznali i zrozumieli jakiś problem algorytmiczny, poświęcają swój czas i tłumaczą go rówieśnikom.

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Białymstoku mamy bardzo mocny zespół nauczycieli. Każdy z nich stara się specjalizować w określonej dziedzinie - tematyce. Nauczyciele informatyki od lat doskonalą się na różnorodnych szkoleniach, kursach (tygodniowych wakacyjnych i śródrocznych) organizowanych dla nauczycieli olimpijskich przez Olimpiadę Informatyczną. Kursy te są odpłatne, ale szkoła w miarę możliwości zapewnia częściowe dofinansowanie z własnych środków. Nasi nauczyciele doceniani są przez Komitet Główny Olimpiady Informatycznej oraz przez ogólnopolską fundację Centrum Rozwiązań Strategicznych im. Jana Łukasiewicza lukasiewicz.org.pl, która przyznała już po raz drugi stypendia dla wyróżniających się nauczycieli informatyki i matematyki.

Przez trzy ostatnie lata w I LO realizowany był projekt unijny pięciu województw „Informatyka+”. Pomysłodawcą była Warszawska Wyższa Szkoła Informatyki. I LO jako regionalny ośrodek tego projektu na województwo podlaskie zyskało bardzo wymierne korzyści – nowoczesną, 25-stanowiskową pracownię komputerową z najnowocześniejszym oprogramowaniem. Przez 3 lata trwania projektu prowadzone były 24-godzinne kursy (4 dni po 6 godzin) Takich kursów w szkole na poziomie podstawowym i zaawansowanym odbyło się 20. Tematyka zajęć obejmowała tematy z algorytmiki i programowania oraz z matematyki (struktury danych: tablice, stosy, kolejki, listy, drzewa, zbiory rozłączne, grafy, algorytmy sortowania, wyszukiwania, algorytmy tekstowe oraz algorytmy z zakresu teorii liczb, kombinatoryki, programowania dynamicznego, itd.). Podczas zajęć corocznie młodzież rozwiązywała ok. 300 zadań algorytmicznych oraz wysłuchała ok. 50 wykładów i omówienia rozwiązań wszystkich zadań. Uczniowie wyjeżdżali również na wykłady do Warszawy w ramach tzw. Wszechnicy Porannej i Wszechnicy Popołudnio-





Od lewej: Mateusz Cholołowicz, Mateusz Kopeć, Krzysztof Lewko, Sebastian Daniel Nowak, Michał Majewski, prof. Ireneusz Bujnowski, Piotr Gawryluk, Mateusz Balasz oraz Andrzej Białozowicz

z informatyki i matematyki oraz na doskonałe wyniki naszych uczniów w olimpiadach: informatycznej, matematycznej, lingwistyki matematycznej, fizycznej i astronomicznej, innowacji technicznych. Do roku 2012 w Olimpiadzie Informatycznej uczniowie ILO zdobyli 13 tytułów laureatów, 3 finalistów z wyróżnieniem, 19 finalistów. W Olimpiadzie Innowacji Technicznych 8 uczniów zostało laureatami, 6 finalistami. Podobnie w olimpiadach międzynarodowych: Olimpiada Krajów Bałtyckich: 2 medale złote, 4 medale srebrne, Międzynarodowa Olimpiada Informatyczna: 1 medal złoty, 1 medal srebrny, Olimpiada Informatyczna Krajów Europy Środkowej: 3 medale brązowe.

Co roku z I LO im. Adama Mickiewicza w Białymstoku przystępuje do egzaminu maturalnego z informatyki najwięcej abiturientów w całym woj. podlaskim. W roku szkolnym 2010/2011 na poziomie rozszerzonym przystąpiło łącznie 21 abiturientów. Stanowili oni 20% wszystkich wybierających informatykę w woj. podlaskim. Średni wynik wyniósł 71,8%, gdy średni wynik w Polsce wynosił 50%. W roku szkolnym 2011/12 do matury z informatyki na poziomie rozszerzonym przystąpiło łącznie 30 abiturientów, średni wynik to 85%.

I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Białymstoku od lat zajmuje pierwsze miejsca w kategorii liceów ogólnokształcących w województwie podlaskim w ogólnopolskim Rankingu Edukacyjnym organizowanym przez dziennik „Rzeczpospolita” i magazyn „Perspektywy”. Jest to ranking czterokryterialny uwzględniający: olimpiady, maturę z przedmiotami obowiązkowymi i dodatkowymi oraz opinię akademicką. Co roku z dumą na korytarzu szkolnym umieszczamy certyfikat: „I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Białymstoku – najlepsze liceum w województwie podlaskim”.

wej. Takich wyjazdów było 12. Również w ramach „Informatyki+” gościliśmy w I Liceum wykładowców m. in. z uczelni w Warszawie i Gdańsku. Ponadto w wakacje został zorganizowany w Ełku obóz informatyczny projektu „Informatyka+”. W obozie tym uczestniczyli m. in. finaliści i laureaci konkursu „Informatyka moja pasja” – zorganizowanego w ramach tego projektu. Uczniowie I LO również w tym konkursie zajęli wysokie noty, ponieważ informatyka rzeczywiście jest ich pasją.

Te wszystkie działania przekładają się na bardzo dobre wyniki z matury

*Iwona Bujnowska
nauczycielka matematyki i informatyki*

O ROZWIJANIU ZAINTERESOWAŃ I UZDOLNIEŃ MATEMATYCZNYCH W I LO

*Matematyka jest delikatnym kwiatem,
który rośnie nie na każdej glebie
i zakwita nie wiadomo kiedy i jak
Jean Fabre*



Rokrocznie w I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Białymstoku naukę rozpoczyna duża grupa uczniów zainteresowanych poszerzeniem swojej wiedzy z przedmiotów ścisłych. Około połowa z nich wybiera matematykę jako przedmiot realizowany na poziomie rozszerzonym. Jak wygląda edukacja matematyczna w szkole? Oczywiście realizujemy tematy z obowiązującego programu nauczania, stosujemy róż-

norodne formy i metody pracy, codziennie z pasją i zaangażowaniem staramy się przekazać wiedzę i umiejętności. Nauczając matematyki rozwijamy samodzielność i aktywność poznawczą uczniów, twórcze i krytyczne myślenie oraz uczymy w sposób jak najbardziej zindywidualizowany. Z pełnym przekonaniem zerkamy nieustannie na „Rady nauczyciela dla samego siebie” E.P.Torrance’a:

- Ceń twórcze myślenie każdego ucznia!
- Traktuj poważnie pytania uczniowskie!
- Nauczaj sposobów systematycznej oceny każdego pomysłu.
- Popieraj i ceń inicjatywę uczniów w uczeniu się indywidualnym i zespołowym.
- Kultywuj w klasie atmosferę twórczej pracy.
- Strzeż się narzucania sztywnych schematów.
- Stawiaj przed uczniami problemy proporcjonalne do ich możliwości poznawczych, ale od czasu do czasu daj zadanie wymagające granicznego napięcia umysłu.
- Udzielaj uczniom informacji o procesie twórczej pracy.
- Ucz twórcze jednostki sposobów radzenia sobie z trudnościami.
- Popieraj zdobywanie wiedzy w wielu dziedzinach; wiedza spoza danej specjalności sprzyja rozwojowi oryginalności i twórczości myślenia.

Efektami tej pracy są wysokie wyniki egzaminu maturalnego: w roku szkolnym 2010/11 I miejsce w woj. podlaskim zarówno na poziomie podstawowym – 89% (średni wynik w woj. podlaskim 61%, w kraju 56%), jak i rozszerzonym z wynikiem 73% (w woj. podlaskim 50%, w kraju 48%).

W szkole funkcjonują dwa koła matematyczne. Jedno, prowadzone przez wszystkich nauczycieli ma-



tematyki uczących w I LO, skierowane jest do uczniów klas pierwszych. Każdy z sześciu nauczycieli przygotowuje pięć zajęć z wybranej dziedziny matematyki. Drugie, skierowane do uczniów klas starszych, przygotowuje do Olimpiady Matematycznej oraz innych konkursów. Zadania oraz informacje publikowane są na stronie internetowej matma.ilo.pl. W roku szkolnym 2011/12 realizowana była w klasie o profilu

menadżerskim innowacja pedagogiczna „Analiza matematyczna w nauczaniu modułowym“, gdzie przybliżane były zagadnienia dotyczące granic ciągów, granic funkcji, ciągłości i pochodnej funkcji, całek oznaczonych i nieoznaczonych. Nauczyciele matematyki, uczący w klasach informatycznych, prowadzą wykłady i ćwiczenia z działów matematyki wyższej wymaganych na zawodach Olimpiady Informatycznej: teorii liczb, teorii grafów oraz elementów matematyki dyskretnej. Ścisłe współpracujemy z Centrum Popularyzacji Matematyki „Signum”; w ubiegłym roku szkolnym uczestniczyliśmy w przygotowywanych przez nie wystawach oraz cyklicznych „Spotkaniach z matematyką”. Z dużą grupą młodzieży nauczyciele pracują indywidualnie. Uczniowie uczestniczą również w obozach naukowych, przygotowywanych przez nauczycieli we współpracy ze studentami - absolwentami I LO. Potem z powodzeniem startują w Olimpiadzie Matematycznej, Olimpiadzie „O diamentowy indeks AGH”, Olimpiadzie Lingwistyki Matematycznej, Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny” oraz wielu innych. W roku szkolnym 2011/12 finalistami LXIII Olimpiady Matematycznej zostali: Bartłomiej Bancerek i Sebastian Pogorzelski, laureaci Olimpiady „O diamentowy indeks AGH” to Paweł Szymczyk, Mateusz Antoniuk i Bartłomiej Bancerek, na X Olimpiadzie Lingwistyki Matematycznej tytuł laureata wywalczyli: Mateusz Kopeć i Aleksandra Palecka, finalistami zostali: Hubert Markowski, Sebastian Osmulski, Piotr Michał Padewski.

Osiągnięcia uczniów to wynik ich uzdolnień, pasji, olbrzymiej pracy, ale również dobrze przygotowanych merytorycznie, z talentem wychowawczym, stale doksztalających się, a zarazem poświęcających sprawom szkoły i wychowanków dużą ilość ponadwymiarowego czasu, nauczycieli.

Agnieszka Sałaj
Przewodnicząca Zespołu Przedmiotowego Nauczycieli Matematyki

PRACA Z UCZNIEM ZDOLNYM – ZAJĘCIA POZALEKCYJNE Z CHEMII



Reforma systemu szkolnictwa w Polsce wymaga zmiany w organizacji pracy z uczniem zdolnym w polskiej szkole. Skrócenie czasu nauki w liceum do trzech lat ogranicza czas pracy z danym uczniem powodując jednocześnie wzrost aktywności i intensywności współpracy ucznia z nauczycielem. Przed szkołą i nauczycielem przedmiotu staje trudne zadanie odnalezienia, rozwijania i kształtowania uzdolnień ucznia poprzez stworzenie warunków i zachęt do rozwoju jego zainteresowań i zamiłowań, a często nawet pasji.

Codzienna praca podczas zajęć dydaktycznych pozwala na zauważenie osób charakteryzujących się umiejętnością oderwania od utartych schematów, mających pomysły nowych rozwiązań stawianych przed nimi problemów oraz potrafiących odnajdywać się w nowych dla siebie sytuacjach. Osoby te cechuje zdolność do szybkiego zapamiętywania, prawidłowego kojarzenia i rozumowania, dociekliwość, szeroki wachlarz zainteresowań w połączeniu z dużym zasobem wiadomości pozaszkolnych. W większości uczniowie tacy mają ukierunkowane uzdolnienia i pasje. Dysponując bogatą wyobraźnią oraz nierzadko wiedzą, a także niezależną postawą i darem obserwacji otoczenia, potrafią bronić swoich poglądów i pomysłów. Takie zdolności należy rozwijać przy zastosowaniu różnych form i metod nauczania, stawiając przed uczniami dodatkowe, trudne zadania o charakterze twórczym, pozwalającym na pracę różnymi technikami. Idea ta realizowana jest w naszej szkole m.in. przez uczestnictwo uczniów zdolnych w zajęciach w ramach kół zainteresowań.

W zależności od stopnia zaawansowania, uczniowie mogą poszerzać swą wiedzę uczestnicząc w „kole olimpijskim” lub „kole dla pierwszoklasistów”. Zadaniem tego ostatniego jest sprawdzenie i przygotowanie uczniów do kontynuacji nauki w następnym etapie, którym są zajęcia w kole olimpijskim. Ideą koła olimpijskiego jest przygotowanie uczniów do udziału w konkursach i olimpiadzie chemicznej. Zajęcia mają charakter zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Główny akcent położony jest na zajęcia rachunkowe i laboratoryjne. W celu uatrakcyjnienia nauki oraz lepszego poznania i zrozumienia zjawisk chemicznych, uczniowie uczestniczą również w zajęciach prowadzonych przez nauczycieli akademickich w Instytucie Chemii Uniwersytetu w Białymstoku. Współpraca z uczelnią pozwala na dostęp do nowoczesnej aparatury i sprzętu, umożliwia wykonywanie doświadczeń oraz udział w ciekawych wykładach.

W zajęciach tych kół wprowadzono innowację pedagogiczną, celem której jest promowanie nauki chemii wśród uczniów poprzez bezpośrednie zaangażowanie młodzieży w procesy poznawcze. Każdy uczeń uczestniczący w zajęciach koła ma przygotować i przeprowadzić samodzielnie pod kierunkiem nauczyciela kilka określonych jednostek tematycznych. Wspólnie z nauczycielem planuje, przygotowuje i wykonuje poszczególne elementy zajęć. Celem tego działania jest zachęcenie uczniów do samodzielnego wyszukiwania różnych informacji i poszerzania wiedzy chemicznej, planowania i wykonywania prac projektowych. Wiąże się to ze zdobywaniem informacji teoretycznych, które później uczniowie wykorzy-





stują w sposób praktyczny, realizując określone doświadczenia.

Samodzielne planowanie i wykonywanie doświadczeń rozbudza zainteresowania i dociekliwość poznawczą młodego człowieka. Zachęca i motywuje uczniów do udziału w olimpiadzie chemicznej i różnych konkursach chemicznych. Pozwala na lepsze przygotowanie młodzieży do egzaminu maturalnego i do dalszej nauki na wyższych uczelniach. Przygotowuje młodzież do publicznych wystąpień, uczy od-

powiedzialności, współpracy i samooceny.

Prowadzony na bieżąco monitoring (w postaci kart obserwacji pracy uczniów) i ewaluacja (ankiety ewaluacji na koniec roku szkolnego, rozmowy uczniów, karty osiągnięć uczniów) pozwolą na ocenę stopnia założonych celów.

Najlepsi, najbardziej zaangażowani w pracę kół uczniowie mają możliwość konfrontowania swojej wiedzy i doświadczeń w trakcie wyjazdowych spotkań młodzieży z całej Polski na Ogólnopolskim Forum Młodych Chemików. Uczestnictwo uczniów w tych seminariach pozwala im na wymianę poglądów, inspirowanie do twórczego myślenia, analiz i dyskusji. Umożliwia uczestnikom aktywny udział w obradach poprzez wygłaszanie wykładów i prezentacje posterów oraz sprawdzanie się w praktycznym wykonywaniu doświadczeń chemicznych, pod okiem uznanych w swych dziedzinach specjalistów. Daje również sposobność poznania i wysłuchania wielu autorytetów w dziedzinie chemii, których nazwiska znali dotychczas jedynie z lektury podręczników czy opracowań popularnonaukowych. Sama obecność na tego typu spotkaniach jest dla uczniów nagrodą za poświęcony czas i włożony wysiłek. Dodatkowo najlepsi z nich są wyróżnieni i otrzymują nagrody. Na ostatnim forum, organizowanym przez Katedrę Chemii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, w ten sposób organizatorzy docenili czterech uczestników obrad z naszej szkoły.



Ukoronowaniem pracy i zaangażowania zdolnych uczniów, w poznawanie często zawiłych zagadnień z dziedziny chemii, jest ich udział w Olimpiadzie Chemicznej.

W ciągu ostatnich trzech lat od momentu wprowadzenia opisanych wyżej sposobów pracy z młodzieżą zdolną uczniowie naszej szkoły, jako jedyni wśród wszystkich w całym województwie, regularnie uczestniczą w finałach Olimpiady Chemicznej na szczeblu ogólnopolskim. W okresie tym nasi wychowankowie uzyskali jeden tytuł laureata i siedem tytułów finalistów.

Coraz większa liczba uczestników i osiągnięte przez nich wyniki pokazują, że dodatkowe zaangażowanie i wielki wysiłek wkładany przez ucznia i nauczyciela przynosi wymierne rezultaty. Potwierdzają one skuteczność stosowanych w procesie edukacyjnym metod i są dobrym kierunkowskazem dla utrzymywania i rozwoju zastosowanych koncepcji pracy z uczniami zdolnymi w naszej szkole.

*Izabela Dobrzyńska
nauczycielka chemii*

MYŚLENIE DYWERGENTNE NA HISTORII

W ubiegłym roku szkolnym Fundacja Centrum im. prof. Bronisława Geremka i Edukacyjna Fundacja im. prof. Romana Czerneckiego EFC ogłosiły konkurs na udział uczniów klas pierwszych i ich nauczycieli spoza Warszawy w programie „Polska XX wieku”. Celem programu było wsparcie młodzieży w rozwijaniu zainteresowań historią, w szczególności historią najnowszą oraz promowanie wiedzy historycznej, jako ważnego narzędzia rozumienia współczesnego świata. Warunkiem było napisanie krótkiego eseju dotyczącego współczesnej historii Polski, zaprezentowanie swoich zainteresowań, niekoniecznie historycznych, i przedstawienie dotychczasowych osiągnięć.

Do programu zakwalifikowała się największa grupa z Polski, bo aż piątka moich uczniów. Wśród nich trójka- to uczniowie klas humanistycznych oraz, co jest powodem mojej szczególnej dumy, jeden uczeń klasy informatycznej i jedna uczennica klasy matematyczno- geograficznej. W ciągu roku odbyło się pięć weekendowych zjazdów w Warszawie. Na dwa tygodnie przed wyjazdem pocztą mailową uczestnicy otrzymywali temat i materiały do zapoznania się. Były to fragmenty opracowań badawczych, monografii historycznych, wygłoszonych referatów. Około 150- 250 stron naukowej literatury napisanej nie tyle hermetycznym językiem, co specyficznym, dostosowanym poziomem do studentów lub osób znających omawianą problematykę. Każdy z uczniów miał zapoznać się z materiałami, wynotować niezrozumiałe schematy myślowe, odnaleźć myśl przewodnią lektury i nadać tytuły poszczególnym akapitom. Następnie spotykaliśmy się i dyskutując wymienialiśmy się zapiskami. Na pierwsze zajęcia moi łowcy sensacji historycznych przyszli pełni obaw, że będą odpytywani z przeczytanej lektury. Bojąc się przyznać do niezrozumienia, nieśmiało zadawali pytania, podawali swoje koncepcje. Bardzo szybko zorientowali się, że to inny typ nauki, że nie ma złych odpowiedzi, a na dodatek może ich być kilka. Nasze spotkania trwały po dwie godziny, czasem kontynuowane następnego dnia i kończyły się w czasie piątkowej podróży do Warszawy. Przygotowując się do ostatniego zjazdu- wyjazdu do Parla-

mentu Europejskiego w Strasburgu który był zwieńczeniem programu, z satysfakcją obserwowałam samodzielną dyskusję moich uczniów.

Zajęcia programowe były bardzo intensywne i odbywały się od sobotniego ranka przez cały dzień z przerwą na obiad do późnego wieczora ido niedzielnego przedpołudnia. Program zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli koncen-



trował się na ważnych zagadnieniach XX-wiecznej historii Polski, będących przedmiotem debaty w środowiskach historycznych oraz wśród szerszej opinii publicznej. Tematyka była w większym lub mniejszym stopniu związana z postacią patrona-prof. Bronisława Geremka i XX wiekiem, ale była bardzo zróżnicowana: od koncepcji granic po I wojnie, kwestii mniejszości narodowych II RP przez politykę gospodarczą okupantów, karykaturą i propagandę okupantów, ocenę Powstania Warszawskiego po Hollywood i Holocaust – filmowe wizjerunki Zagłady, stosunki państwo – Kościół w PRL i opozycję antykomunistyczną oraz spacer po wielokulturowej Warszawie. Warsztaty dla uczniów, bo nauczyciele brali udział w równoległych zajęciach na podobne tematy, miały specyficzną formę. Obywały się bez „instrukcji”, uczestnicy musieli pracować w parach lub grupach o zmieniającym się składzie, nikt ich nie odpytywał, stawiano tylko problemy do rozwiązania. Niestety, do ich weryfikacji potrzebni są badacze- naukowcy z ogromną wiedzą, najlepiej nie skażeni pracą dydaktyczną. Gdyż -co okazało się na równoległych warsztatach dla opiekunów- wszyscy nauczyciele są tak przywiązani do standardów i testyzacji, że z ogromnym trudem wychodzili z roli „dawcy” wiedzy.

To było dla naszych uczniów tak ciekawe doświadczenie, że wręcz wymusili na Zarządzie Fundacji kontynuację programu, tym razem w miastach, skąd przybyliśmy. Program „Polska w XX wieku” rozpoczęty przez Fundację Geremka w ubiegłym roku, obecnie funkcjonuje również poza Warszawą. Programy zjazdów, lektury i warsztaty uczniowie przygotowują wraz z nauczycielem- opiekunem. Moja grupa postanowiła przybliżyć młodzieży z najlepszych liceów Lublina, Jeleniej Góry, Torunia, Gdańska i Szczecina zmieniającą się rolę i miejsce w społeczeństwie mniejszości białoruskiej i tatarskiej. Jest to autorski program wizyty w naszym mieście odwołujący się do lokalnej historii, do którego już poszukują wiadomości, choć będziemy gospodarzami zjazdu dopiero w kwietniu. Co dał mi udział w projekcie? Czy warto było co miesiąc poświęcać weekend, wyjeżdżać w piątek po





lekcjach i wracać w niedzielę późnym wieczorem? Miałam ogromną satysfakcję patrząc na badawcze dojrzewanie moich podopiecznych, na ich zainteresowanie historią, niekoniecznie tą podręcznikową. Okazało się, że zdobyta i przeanalizowana w Białymstoku wiedza jest niezbędna do twórczego rozwiązywania problemów i zadań oraz krytycznego myślenia. Czyli, że trzeba poszukiwać wiedzy. Uczniowie zrozumieli, że historia nie musi być liniowa i odtwórcza, nie musi dawać jednej i jedynie słusznej odpowiedzi, a wręcz przeciwnie, nawet –zdawałoby się– najbardziej głupie mogą okazać się jedną z poprawnych odpowiedzi. Mam nadzieję, że zdobyta umiejętność kreatywnego poszukiwania odpowiedzi przyda im się w przyszłości. Już dziś jedna z uczestniczek projektu przeszła eliminacje konkursu stypendialnego organizowanego przez Towarzystwo Szkół Zjednoczonego Świata i podjęła naukę w Wiedniu, a troje uczniów przy-

stąpiło do olimpiady historycznej. Dla mnie osobiście była to okazja do poszerzenia wiedzy, poznania atrakcyjnych metod nauczania oraz dyskusji ze świadkami historii ostatniego półwiecza.

Barbara Świętońska
nauczycielka historii

WIEDZA O KULTURZE W I LO

Ukończone studia podyplomowe wiedzy o kulturze PAN w Warszawie, nauczyciel wiedzy o kulturze, 31 lat pracy nauczycielskiej. Przez dziesięć lat doradca metodyczny przedmiotów takich jak wiedza o kulturze, plastyka, muzyka, zajęcia pozalekcyjne, świetlica MODM w Białymstoku. Inne zainteresowania i umiejętności pedagogiczne: edukator; ekspert komisji awansu zawodowego, ewaluator placówek oświatowych, sędzia tańca towarzyskiego, autorka i przewodnicząca wojewódzkiego konkursu z historii sztuki dla szkół podstawowych i gimnazjalnych.



Jestem pedagogiem z ponad trzydziestoletnim stażem zawodowym, od 2003 roku pracuję jako nauczyciel wiedzy o kulturze w I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Białymstoku. Na lekcjach WOK- u wprowadzam uczniów w ogólne zagadnienia kulturowe. Pomimo niewielkiej liczby godzin przeznaczonych na mój przedmiot, poszukuję różnorodnych metod, aby wzbudzić w licealistach zainteresowanie szeroko rozumianą kulturą i sztuką. Opracowałam i stosuję system punktowy, który bardzo klarownie określa obowiązkowe obszary aktywności ucznia. Każda końcowa ocena jest matematycznym, oczywistym i niepodlegającym dyskusji efektem półrocznej lub rocznej pracy. Ocena wynikająca z punktów jest bardziej wiarygodna, uczeń traktuje ją jako ocenę rzetelną. System punktowy podnosi pożądane walory oceny. Dzięki znacznej obiektywizacji i dużemu zróżnicowaniu zyskuje o wiele

większą wartość informacyjną. Na właściwe stosowanie metody punktowej składa się kilka czynników, które warunkują powodzenie. Ważny jest przede wszystkim dobry regulamin oceniania i konsekwencja w jego stosowaniu. Niezmienną zasadą dotyczy zarówno sposobu przygotowania prac sprawdzających, oceniania ich, jak i przestrzegania ustalonych w regulaminie terminów. Ponadto uwzględniam w regulaminie mechanizmy aktywizacji uczniów poprzez przyznawanie dodatkowych punktów za wykonywanie prac, szczególnie, pozytywną, aktywność. Wszystkie zasady zawarte w PSO uczniowie otrzymują w formie zminimalizowanej, wklejają do zeszytu i indywidualnie sprawdzają, w jakim momencie egzekwowania wiedzy i umiejętności jesteśmy.

Wdrożyłam opracowaną przeze mnie innowację ” e-learning na lekcji wiedzy o kulturze”. E – learning wymaga dużego zaangażowania nauczyciela (rejestracja, założenie kont każdej osobie, w każdej klasie) i wiedzy dotyczącej technik e-learningowych, ale zaletą tej innowacji jest swoboda czasowa ucznia – można się uczyć wtedy, kiedy dysponuje się czasem. Nauka staje się bardziej urozmaicona – dzięki zastosowaniu multimediów i innych, nie tylko ustnych, form przekazywania wiadomości i wiedzy. Nieograniczone możliwości powtarzania poznanych zagadnień, wracania do wybranych partii materiału i przeprowadzania powtórek we własnym tempie. E-learning pozwala pokonać strach, treść i nieśmiałość.

Na swoich lekcjach, od wielu lat, stosuję metodę projektu w wyniku której uczniowie przygotowują wspaniałe prezentacje, filmy. Wiele uwagi poświęcam współczesnej kulturze

Muzeum w Choroszczy



wadzone przeze mnie zajęcia wzbogacane są ciekawostkami i prezentacjami, które przygotowuję na każde spotkanie. Wszystko po to, by w sposób przyjemny i ciekawy przekazać młodzieży szeroką wiedzę dotyczącą architektury, rzeźby i malarstwa. Dokładam największych starań, aby również solidnie i jak najlepiej przygotować uczniów do poszczególnych etapów Olimpiady Artystycznej – sekcji plastyki – historii sztuki. Wynikiem pracy jest uzyskanie przez moich uczniów tytułu finalisty etapu centralnego w latach 2008, 2010, 2011.

Rozpoczynając pracę z uczniami zdolnymi staram się dobrze rozpoznać ich potrzeby i ustalić zgodny z nimi plan działania. Dobór treści, metod nauczania, form organizacyjnych oraz oddziaływań wychowawczych, jest dla mnie bardzo istotny. Ważne jest, by nawiązując do indywidualnych predyspozycji ucznia umożliwić mu pełny rozwój zdolności, a więc w przyszłości zapewnić efektywne działanie. Ukierunkowana aktywność będzie owocowała wymiernymi efektami w konkursach przedmiotowych w dorosłym życiu, o czym świadczą wypowiedzi moich uczniów, absolwentów:

Podczas trzech lat nauki w I Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Białymstoku miałam okazję uczestniczyć w zajęciach Pani Ewy Onoszko. To ona zaszczerpiła we mnie pasję do historii sztuki, którą również dzięki niej mogłam rozwijać. Jej zaangażowanie, niezwykła rzetelność oraz ogromne uczucie do tego, o czym chce nam przekazać, było widoczne na każdym spotkaniu. Wiele jej zawdzięczam, podziwiam za to, co robi, jak również darzę szczególną sympatią. Dziś nie wyobrażam sobie mojego życia bez sztuki, ...a zaczęło się właśnie tam... na jednych z pierwszych zajęć prowadzonych przez Panią Onoszko.

Magdalena Majerowska (absolwentka 2010 roku, studentka ASP w Warszawie)

Mimo, że zawsze kontakt z dziełami sztuki sprawiał mi wielką przyjemność, to właśnie Pani Profesor Ewa Onoszko w znacznym stopniu przyczyniła się do wzbudzenia mojego czynnego zainteresowania sztuką. Organizowane przez Panią Onoszko zajęcia pozalekcyjne były i są zawsze gruntownie przygotowane, a w ich realizację wkłada całe swoje serce. Prezentowane na zajęciach materiały wzbogacają wiedzę ucznia i nierzadko motywują do poszukiwania poza źródłowych informacji. Fascynujące opowieści Pani Profesor, okraszone wnikliwymi i inspirującymi analizami dzieł oraz licznymi ciekawostkami, stanowią nieodzowny element każdego ze spotkań i pobudzają do rozwijania zainteresowania niewykłą sztuką.

Kalina Cukrowska uczennica klasy III A

Teatr „Wierszalin” w Supraślu

Traktat o Manekinach



Starek Błaznów

Siedziba teatru



Wierszalin. Reportaż o Końcu Świata

Istnieją nauczyciele, którzy o najciekawszych rzeczach mówią w sposób nudny i nieprzystępny. Są też tacy, którzy zarażając uczniów swoimi zapalem i pasją pomagają odnaleźć im własne zainteresowania lub przyszłą ścieżkę zawodową. Pani Ewa Onoszko jest takim nauczycielem. To dzięki Niej swoją przyszłość związałam z historią sztuki.

Ewelina Krahel (absolwentka 2011 roku, studentka Akademii Teatralnej w Warszawie oraz Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego)

*Ewa Elżbieta Onoszko
nauczycielka wiedzy o kulturze*

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ TO MOJA PASJA



Swoją historię w I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza rozpoczęłam jako uczennica klasy matematyczno-fizycznej, mimo iż ani z matematyką, ani z fizyką nie planowałam związać swoich losów. Chciałam zostać menadżerem, ale profilu menadżerskiego jeszcze wtedy w naszej szkole nie było. Jak to się stało, że została nauczycielem? Czy jestem usatysfakcjonowana swoją pracą? Jak wygląda realizowanie się w roli nauczyciela ILO? Na te oraz wiele innych pytań odpowiedziałam przedstawicielowi gazetki szkolnej – Michałowi Komarowi.

MK: Witam serdecznie. Dziękuję, że zgodziła się Pani porozmawiać ze mną na temat swojej pracy i pasji.

MŻ: Witam serdecznie. Dziękuję, że zgodziła się Pani porozmawiać ze mną na temat swojej pracy i pasji.

MŻ: Polecam się. To co, zaczynamy?

MK: Co jako nauczyciel przedsiębiorczości robi pani w szkole?

MŻ: (z wyraźnym niepokojem) Pytasz o działania wykraczające poza prowadzenie lekcji?

MK: Owszem.

MŻ: Przedsiębiorczość to przedmiot, dzięki któremu zainteresowani uczniowie mogą rozwijać się startując w różnego rodzaju olimpiadach przedmiotowych. Olimpiadą sztandarową, do której przygotowujemy się razem z uczniami, jest Olimpiada Przedsiębiorczości. Moi uczniowie co roku są w czołówce laureatów. (rumieni się skromnie) Poza tym istnieje jeszcze Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej, Olimpiada Wiedzy o Finansach oraz liczne konkursy i projekty, w których bierzemy udział.

MK: Czy może Pani opisać dwa przykładowe projekty?

MŻ: Dobrze. Opowiem o Kafeterii oraz o projekcie MAPKA.

Kafeteria to całoroczny projekt multimedialny, do którego rekrutowani są uczniowie z całej Polski. Stworzona jest specjalna platforma e-learningowa, na której uczniowie zapoznają się z interaktywnymi wykładami, prezentacjami. Do odrobienia mają również zadania domowe w formie mini projektów. Ja jestem jednym z e-wykładowców – mój dział to biznesplan. Motywuję również swoich uczniów do wzięcia udziału w takim doświadczeniu, wspomagam ich merytorycznie. (wymowne spojrzenie)

Inny z projektów, w których bierzemy udział, to MAPKA, czyli Młodzieżowa Akademia Planowania Karier. Jest to projekt tworzony i organizowany przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego, do której skierowałam chęć uczestnictwa jako przedstawiciel naszej szkoły. Pozytywnie rozpatrzony wniosek zaowocował cyklem kilkunastu warsztatów dla młodzieży, w tym: jeden trzydniowy wyjazdowy trening umiejętności, śniadanie biznesowe, spotkania z przedsiębiorcami oraz poznanie funkcjonowania fabryki Swedspan w Orli. Oprócz tego uczniowie mieli możliwość skorzystania z indywidualnego doradztwa zawodowego.

MK: Mhm. Słyszałem też, że moi starsi koledzy brali udział w jakiejś „nocce”?

MŻ: Tak, tak. Raz na kilka lat organizuję tak zwaną Noc Przedsiębiorczości, czyli warsztaty, które odbywają się w szkole od 21.30 do 6.00 rano. Mamy wtedy możliwość pograć w hałaśliwe gry ekonomiczne i zintegrować się (perlisty śmiech). Ale o tym nie będę za dużo mówiła, ponieważ w którymś z ostatnich numerów gazety była już o tym mowa.

MK: A jak to się stało, że została Pani administratorem fanpejdza I LO na fejsbuku?

MŻ: Dobrze pytanie. (zamyśla się głęboko) Dzisiejszy świat rozwija się tak szybko, że funkcjonujące w nim instytucje, a dotyczy to również szkoły, powinny za tym rozwojem nadążyć. Dlatego też postanowiłam dotrzeć do społeczności absolwentów, uczniów oraz kandydatów na uczniów poprzez jedno z najpopularniejszych mediów - Facebooka. Założyłam tam fanpage szkoły, aby pokazać inny jej wymiar, rzekłabym wręcz: (spogląda w dal) „backstage”, prezentujący wizerunek inny od codziennego, oficjalnego. Strona ilo.pl jest



miejszem prezentującym wydarzenia, pokazującym olimpijczyków. Profil na portalu społecznościowym ukazuje wszystko to, co dzieje się na przerwach i po lekcjach, a także zainteresowania i pasje uczniów oraz sukcesy nieszkolne, równie ważne w życiu młodych ludzi uczęszczających do szkoły. (z uśmiechem)



A przynajmniej

w granicach satysfakcjonującej nauczycieli, przyzwoitej frekwencji.

MK: Rzeczywiście, wygląda to na bardzo fajną inicjatywę. Próbując znaleźć trochę informacji na Pani temat w internecie, natknąłem się na liczne publikacje Pani autorstwa. Może Pani coś więcej o nich opowiedzieć?

MŻ: Zacznę od tej, z której jestem najbardziej dumna – czyli od podręcznika. Kilka lat temu zostałam poproszona przez Wydawnictwo Szkolne PWN o napisanie wraz z koleżanką - Katarzyną Garbacik- podręcznika do podstaw przedsiębiorczości. Pełne obaw przystąpiłyśmy najpierw do stworzenia programu nauczania, a w dalszym etapie podręcznika i zeszytu ćwiczeń „Czasu na przedsiębiorczość”. Po kilku latach powstał kolejny, ulepszony i uzupełniony program oraz drugi podręcznik wraz z ćwiczeniami „Przedsiębiorczość na czasie”.

MK: Przepraszam, że przerwę, ale bardzo mnie to ciekawi. Ile czasu zajmuje napisanie takiego podręcznika?

MŻ: Stworzenie programu, podręcznika i zeszytu ćwiczeń zajęło nam około 2 lat intensywnej pracy.

MK: Och, to kawał czasu! Czy o jakiejś innej publikacji chciałaby Pani jeszcze wspomnieć?

MŻ: Tak. Myślę że warto powiedzieć o gazecie młodego menedżera „Ekonopedia”, której jestem redaktorem i w której publikuję teksty dotyczące szeroko pojętej przedsiębiorczości. W związku z tym, że odbiorcą gazety są dzieci w wieku 12-13 lat, całe przedsięwzięcie nie jest proste. Fachowy język ekonomiczny nie jest prosty, a zależy nam, twórcom gazety, aby to, co chcemy przekazać, było zrozumiałe i interesujące dla młodzieży ze szkoły podstawowej.

MK: Warto też dodać, że przy Pani wsparciu wielu uczniów naszej szkoły mogło publikować tam swoje artykuły. Publikacja przed osiemnastką to jest coś!

MŻ: To prawda. Miłośnicy przedsiębiorczości z ILO z żyłką dziennikarską pisali na łamach Ekonopedii. Przy okazji chciałabym też opowiedzieć o Ekonomicznym Uniwersytecie Dziecięcym. Jest to projekt, który z ramienia Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych w Warszawie organizuję co roku w Białymstoku. Młodzież z szóstych klas szkoły podstawowej oraz gimnazjaliści mogą posmakować życia studenckiego biorąc udział w wykładach i warsztatach, otrzymując własne indeksy, a potem zdają egzamin kończący semestr. Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego od początku funkcjonowania projektu uczestniczą w nim jako wolontariusze. Pełnią rolę mentorów, (motywowatorów i liderów w grupach warsztatowych, pomagają w pracach organizacyjnych, zbierają wywiady ewaluacyjne. Mają dzięki temu możliwość sprawdzenia się w różnych, często nieprzewidywanych, sytuacjach, mając pod swoją opieką młodych studentów Ekonomicznego Uniwersytetu Dziecięcego.

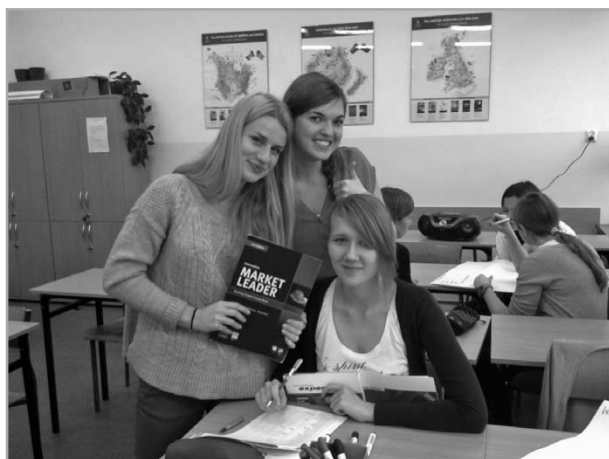
MK: Serdecznie dziękuję za rozmowę i udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na moje pytania.

MŻ: Ja również dziękuję za zainteresowanie.



*Magdalena Żmiejko
nauczycielka przedsiębiorczości*

ANGIELSKI BIZNESOWY – ŚWIAT BIZNESU PO ANGIELSKU



Wśród uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Białymstoku zainteresowanie nauką języka angielskiego jest na niezmiennie wysokim poziomie. W klasie menedżerskiej korzystnym rozwiązaniem jest połączenie chęci pogłębiania znajomości języka obcego oraz rozwijanie pasji i zainteresowań związanych z ekonomią. Z tego przekonania wziął się pomysł opracowania innowacji pedagogicznej, która wprowadziłaby młodzież w świat biznesu w języku angielskim. Jest ona z powodzeniem wdrażana od września 2011 roku. Wprowadzając elementy biznesu na lekcjach języka angielskiego zapewniam moim uczniom systematyczne doskonalenie ich umiejętności językowych w połączeniu z rozwijaniem ich wiedzy ekonomicznej tak, by w przyszłości mogli śmiało ubiegać się o przyjęcie na studia zagranicą lub starać się o zatrudnienie w zagranicznej korporacji.

Realizacja opracowanej innowacji umożliwiła mi wprowadzenie do lekcji języka angielskiego elementów ekonomii i języka biznesu, co stanowi wiodące zainteresowania uczniów klasy o profilu menedżerskim. Dzięki temu nowatorskiemu rozwiązaniu uczniowie ci od pierw-

szej klasy szkoły średniej zgłębiają tematykę obejmującą przykładowo: firmy, spotkania biznesowe, zarządzanie, strategię, zarobki, rozwój ekonomiczny, przyszłość światowych zasobów energii naturalnej, marketing, finanse, rekrutację, rynki, korespondencję formalną, logistykę.

Moje działania prowadzone w ramach realizacji innowacji pedagogicznej są głównie celami językowymi, jednak zmierzają również ku kształtowaniu umiejętności i postaw o charakterze uniwersalnym, warunkujących sprawne funkcjonowanie w nowoczesnym społeczeństwie.

Opracowałam innowację mając na celu:

- kształtowanie w uczniach potrzeby posiadania wiedzy z zakresu ekonomii i biznesu
- poszerzanie wiedzy merytorycznej w zakresie zagadnień ekonomicznych
- realizację istotnych, współczesnych tematów z zakresu gospodarki, technologii i środowiska
- zachęcanie uczniów do krytycznego myślenia, rozwijanie umiejętności komunikowania się, w tym argumentowania i negocjowania
- ćwiczenie technik sprzyjających rozwijaniu myślenia logicznego i myślenia kreatywnego
- uświadomienie uczniom korzyści płynących ze znajomości języka angielskiego na wysokim poziomie w rozwoju przyszłej kariery zawodowej
- urozmaicanie zajęć z języka angielskiego o debaty, dyskusje, wywiady i spotkania z ciekawymi ludźmi biznesu
- kształtowanie świadomości przynależności do zjednoczonej Europy oraz zachęcanie do podejmowania działań bez względu na granice polityczne i bariery językowe

- rozwijanie dbałości o poprawność języka pisanego i mówionego
- doskonalenie umiejętności korzystania z różnych źródeł informacji, a także selekcjonowania i opracowywania znalezionych informacji.

Niemniej jednak opracowując innowację miałam cały czas na względzie przygotowanie uczniów do egzaminu maturalnego; traktuję elementy tego przedsięwzięcia jako cenne uzupełnienie tego procesu.

Nowatorstwo tego przedsięwzięcia polega na poszerzeniu materiału realizowanego w ramach podstawy programowej o innowacyjny komponent zagadnień z dziedziny biznesu prowadzony w języku angielskim, odpowiadający zainteresowaniom uczniów klasy o profilu menedżerskim. Dzięki uczestnictwu w tego typu zajęciach uczeń poznaje specyfikę języka, na którym opiera się światowy biznes, rozwija swoją wiedzę z tematyki gospodarczej, potrafi przygotować prezentacje, negocjować, wykonywać rozmowy telefoniczne, prowadzić rozmowy podczas spotkań biznesowych oraz dyskusji. Ponadto nabywa umiejętności niezbędne w codziennej pracy, pomocne przy zawieraniu umów czy rozwiązywaniu konfliktów, poznaje i posługuje się pojęciami z zakresu marketingu i reklamy, poznaje różnice kulturowe wpływające bezpośrednio na jakość i efektywność komunikacji biznesowej. Kształtuje umiejętność podejmowania decyzji, postawę otwartości, ciekawości, poczucie odpowiedzialności za podjęte działania i ich konsekwencje. Zwiększa tym samym swoje szanse na sukces na rynku pracy.

Wyjście poza ramy obowiązującego systemu edukacji i wprowadzenie tej innowacji pedagogicznej daje uczniom szansę obcowania z tą tematyką w połączeniu z nauką języka obcego już od pierwszej klasy szkoły średniej, co postawi ich w przyszłości na uprzywilejowanej pozycji na rynku pracy i zwiększy szansę za osiągnięcie sukcesu zawodowego. Atrakcyjności tego typu pionierskim zajęciom z pewnością dodadzą autentyczne i aktualne materiały zaczerpnięte z czasopisma „The Economist”.



Marta Niksa-Grodzka
nauczycielka języka angielskiego

CZY EDUKACJA EUROPEJSKA MOŻE BYĆ PASJĄ?



Wiele lat upłynęło, kiedy w końcu zdałam sobie sprawę, że nigdy nie zaznam wymarzonego ‘świętego spokoju’, ponieważ nowoczesna szkoła to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale przede wszystkim źródło intelektualnych wyzwań, gdzie nauczyciel powinien dbać o wszechstronny rozwój, aby nadążyć za rozwojem świata i dotrzymać kroku współczesnej młodzieży. To właśnie nasi uczniowie potrafią najbardziej docenić nauczycieli, którzy kochają swój przedmiot, a zarazem mają pasję z nim związane.

Wiele lat temu, gdy zaczynałam swoją pracę jako nauczyciel języka angielskiego, wszystko wydawało się nowe – możliwość wprowadzenia nowoczesnej metodyki nauczania tego języka, dyskusje z młodzieżą na każdy temat, prowadzenie zajęć przez większość dnia w ramach obozów Szkół

Twórczych, a nawet aerobik na plaży przy zachodzie słońca i zajęcia integracyjne na piasku. Kilka lat później nadeszła propozycja zajęcia się tematyką edukacji europejskiej w naszej szkole i znów wszystko było nowe. Pojawiła się realna szansa wejścia Polski do Unii Europejskiej i programy służące rozpowszechnianiu tej tematyki w społeczeństwie. Założyłam jeden z pierwszych Klubów Integracji Europejskiej w Białymstoku, podjęłam studia podyplomowe poszerzające moją wiedzę w tej dziedzinie, napisałam wraz z prof. Anną Buchowską program autorski „Kultura krajów anglojęzycznych i edukacja europejska”, który realizowałyśmy w ramach języka angielskiego w klasach o poszerzonym programie nauczania tego języka.

Klub działał bardzo prężnie, kolejne klasy angażowały się w jego działalność promując tematykę europejską i przybliżając problemy integracji europejskiej. Kamieniem milowym było objęcie przeze mnie funkcji koordynatora wojewódzkiego Ogólnopolskiego Konkursu „Zostań Negocjatorem”. Tworząc go nawiązałam bardzo bliską współpracę z Centralnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli i Fundacją im. S. Batorego. Konkurs miał na celu popularyzację tematyki negocjacji akcesyjnych prowadzonych przez Polskę i Unię Europejską. Młod-





dzień była bardzo zaangażowana zarówno w uczestnictwo w tym konkursie, jak i pomoc w organizowaniu etapu szkolnego i wojewódzkiego. Zdobyci fundusze, zapraszali gości, przygotowywali wszystkie sprawy z nim związane. Oprócz tego czerpali ogromną radość udziału w przedsięwzięciu, w którym wcielali się w rolę negocjatorów reprezentujących zarówno Polskę, jak i Unię Europejską. Zadaniem obydwu stron była merytoryczna dyskusja nad sprawami ważnymi dla obydwu partnerów.

Poculiśmy się wielce wyróżnieni, kiedy Para Prezydencka – Jolanta i Aleksander Kwaśniewski, gościła nasz Klub Integracji Europejskiej z okazji Dnia Dziecka w 2001 roku.

Tematyka europejska pozwoliła mi poznać ciekawych ludzi z całej Polski, to z nimi zwiedzałam instytucje europejskie w ramach wizyt studyjnych w Wielkiej Brytanii i Francji.

Gromadzone „po drodze” materiały doty-

czące tej tematyki pozwoliły stworzyć biblioteczkę, z której do tej pory korzystają uczniowie przygotowując się do olimpiad i konkursów europejskich.

Gdy Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, temat ten stał się mniej popularny. Nasze społeczeństwo szybko przyzwyczało się do myśli o członkostwie w tej strukturze, nauczyliśmy się też korzystać z licznych funduszy rozwijających różne aspekty naszego życia.

Uczniowie chętnie brali udział w konkursach i olimpiadach dotyczących tematyki europejskiej, odnosząc liczne zwycięstwa. Jednak nic tak obecnie nie wciąga moich uczniów jak obrady Europejskiego Parlamentu Młodzieży i inicjatywy związane z tą organizacją. Już w 2006 roku gościliśmy w Białymstoku pierwszą sesję tej organizacji

Każda sesja przebiega według pewnego schematu: uczestnicy podzieleni są na grupy dyskusyjne zwane „komitetami” (committees), prowadzone przez doświadczonych trenerów (chairpersons). Na początku przeprowadzone zostają gry mające na celu zintegrowanie członków komitetu (team building). Podczas pracy w komitetach (committee work) grupy mają za zadanie przedyskutować i opracować zadany temat problemowy z zakresu polityki, nauk społecznych, kultury bądź ekonomii. Następnie prezentują go na forum całego spotkania, zwanym „zgromadzeniem ogólnym” (General Assembly) w formie rezolucji, które są dyskutowane, a na końcu poddane głosowaniu. Częściom oficjalnym programu towarzyszą również rozmaite wydarzenia kulturalne, warsztaty oraz debaty panelowe. Znaczącym aspektem tych wszystkich działań jest fakt, że młodzież przez cały czas używa zaawansowanego języka angielskiego, rozmawia w tym języku ze swoimi rówieśnikami z innych krajów obecnych podczas takich spotkań.

Najważniejszymi sesjami są tzw. Sesje Międzynarodowe, które odbywają się trzy razy w roku - na każdej z nich spotyka się ponad 300 młodych Europejczyków z kilkudziesięciu krajów. Od trzech lat uczniowie naszej szkoły, pod moim przewodnictwem, wybrani są podczas narodowej sesji selekcyjnej, do reprezentowania Polski na forum międzynarodowym. W roku 2011 pojechali do Norwegii, w 2012 do Istambułu w Turcji, a w 2013 pojadą na sesję do Monachium.



Międzynarodowa Sesja w Istambule była pierwszą zorganizowaną częściowo w Azji pod znaczącym tytułem „Bridging the Cultural Divides of Europe” – „Przełamując Kulturowe Różnice Europy”. Młodzież z 26 krajów dyskutowała w Komitetach na różne tematy dotyczące np. akcesji Turcji do UE, kryzysu finansowego UE, legalizacji gier hazardowych, wprowadzenia kontroli na granicy Danii, czy klęsce głodu w Północnej Korei. Oprócz wielogodzinnych prac w komitetach młodzież uczestniczyła w wydarzeniach towarzyszących tej konferencji. Między innymi zadaniem każdej drużyny było przygotowanie stoiska promującego ich kraj, kuchnię, najciekawsze miejsca warte zobaczenia.

W połowie sesji trwającej 10 dni każdy komitet jadł wspólny obiad w eleganckiej restauracji, rozmawiając na ważne tematy w miłej atmosferze. Oprócz tego osoby artystycznie uzdolnione mogły wziąć udział w Eurokoncercie prezentując swoje umiejętności. Pod koniec sesji wzięliśmy udział w pożegnalnej

impresji na statku pływającym po Bosforze!

Praca nad tematyką europejską daje mi ogromnie dużo satysfakcji, widzę, jak młodzież rozwija się intelektualnie i językowo łamiąc bariery kulturowe, poszerzając swoje horyzonty, a co dalej idzie czuje się stuprocentowymi Europejczykami!

Anna Maria Grochowska
nauczycielka języka angielskiego

SYMPATIE POLSKO-IZRAELSKIE

Wszystko zaczęło się od Asafa. W 1995 roku jako grupa polskich studentów anglistyki przebywaliśmy na stypendium w Bell School w Saffron Walden w Wielkiej Brytanii. Zaprzyjaźniliśmy się z kilkoma kursantami z całego świata. Był wśród nich żywiłowy student z Izraela. Gdy przełamaliśmy pierwsze lody i przeszliśmy na etap pogawędek w przeuroczych lokalnych pubach, Asaf zapytał nas, dlaczego w Polsce nadal publicznie głosi się hasła antysemickie? Nie wydawało mi się, żeby tak faktycznie było, ale od tego momentu również jako studentka nie tylko anglistyki, ale również historii zaczęłam na te kwestie zwracać baczniejszą uwagę.

W roku 2000 Jan Tomasz Gross opublikował po polsku swoją książkę „Sąsiedzi” i Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, a także inne instytucje edukacyjne zareagowały natychmiast organizacją szkoleń na tematy polsko-żydowskie. Tak się zaczęła moja długa i fascynująca przygoda z historią, kulturą, literaturą, obyczajami żydowskimi, a później również izraelskimi.

W 2004 roku podjęłam się szalonego (głównie ze względów logistycznych) zadania – rozpoczęłam studia podyplomowe „Totalitaryzm – Nazizm – Holocaust” przy Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Zajęcia odbywały się głównie w weekendy w odstępach 3-4-tygodniowych. Dłuższe, tygodniowe zjazdy zbiegały się w czasie z przerwami w pracy, a więc w ferie i święta. Podróże na trasie Białystok-Oświęcim zajmowały mi bardzo dużo czasu. Zdarzało się, że tygodniami nie miałam ani chwili odpoczynku. Jednak warto było poświęcić wolne dni i to nie tylko ze względu na wysoką merytoryczną wartość proponowanych zajęć. Doświadczenie było ekscytujące także z innych powodów. Podczas studiów poznałam wspaniałych ludzi z całej Polski. Były to osoby żywo zainteresowane tematyką Zagłady, ludzie o niezwyklej wrażliwości i szerokich horyzontach myślowych. Nocami w pokojach hotelu położonego na terenie byłego nazistowskiego obozu toczyły się ożywione, inspirowane dyskusje. Nie bez znaczenia było, że z okien naszych pokoi widzieliśmy bramę główną KL Auschwitz z napisem „Arbeit macht frei”.

Całymi dniami uczestniczyliśmy w zajęciach. Tematyka była różnorodna, obejmowała np. dzieje i kulturę narodu żydowskiego, historię totalitaryzmu, historię i kulturę Romów, prześladowanie i eksterminację Polaków i innych narodów podbitych w czasie II wojny światowej, strukturę i organizację nazistowskich obozów koncentracyjnych, dzieje Holocaustu w sztuce, obraz sowieckich łagrów w filmie, itd. Nocami oglądaliśmy filmy dokumentalne wypożyczone z biblioteki muzeum, i rozmawialiśmy. Kupowaliśmy książki w sklepikach przy muzeum, czytaliśmy i dyskutowaliśmy. Pomimo zmęczenia brakiem snu i niekończącymi się podróżami wspominam to wszystko jako ważne, rozwijające doświadczenie.



Brama główna obozu KL Auschwitz

Dzięki cyklicznym szkoleniom w Sulejówku organizowanym przez CODN miałam szczęście i przyjemność słuchać i zapoznać się bliżej z wieloma specjalistami zajmującymi się tematyką żydowską, m.in. Robertem Szuchtą, Konstantym Gebertem, Janem Jagielskim, Szewachem Weisssem, Andrzejem Żbikowskim, Barbarą Engelking i wieloma innymi. Szuchtę i Gebarta udało się nawet zaprosić do naszej szkoły na spotkania z młodzieżą.

W 2007 roku odbyło się nauczycielskie seminarium polsko-izraelskie w Sulejówku w ramach projektu: „Zachować pamięć. Historia i kultura dwóch narodów”, które dało początek spotkaniom młodzieży polsko-izraelskiej w naszej szkole. Po zapoznaniu się z nauczycielami izraelskimi i nawiązaniu współpracy z konkretnymi szkołami, było dwutygodniowe seminarium w Instytucie Yad Vashem



Anna Buchowska na Górze Oliwnej w Jerozolimie z widokiem na meczet Omara na Starym Mieście

w Jerozolimie połączone ze zwiedzaniem Izraela. Potem byłam zapraszana na inne, międzynarodowe seminaria w Jerozolimie, w których uczestniczyłam również jako prelegentka. Moja fascynacja Izraelem wzrastała z dnia na dzień. Zaczęłam uczyć się języka hebrajskiego wraz z uczennicami należącymi do szkolnego Koła Judaica, które prowadziłam. Dzięki wspaniałej nauczycielce, Ewie Wroczyńskiej, zgłębiałyśmy tajniki tego intrygującego starożytnego języka, ale także poznawałyśmy obrzędy i obyczaje żydowskie. W wolnym czasie wyjechałam do Izraela na miesiąc, by kontynuować naukę języka w jerozolimskim Ulpanie (szkole językowej dla świeżych imigrantów) oraz przeprowadzić kwerendę archiwalną w zasobach biblioteki Yad Vashem na temat losów żydowskich dzieci z Białegostoku. Owocem był duży artykuł opublikowany w periodyku naukowym „Studia Podlaskie” i scenariusz lekcji zamieszczony na prośbę Yad Vashem na ich oficjalnej stronie internetowej, a także moje wystąpienie na międzynarodowej konferencji: „Poszukiwanie pamięci i dialog. Białystok 65 lat później” zorganizowanej przez Polsko-Francuską Fundację Nowych Praktyk Pedagogicznych w Białymstoku w 2009 roku.

W ramach działalności Koła Judaica włączyłyśmy się w projekt Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu i CODN polegający na nawiązaniu kontaktu z osobą ocalałą z Zagłady jako dziecko, a pochodzącą z naszego regionu. Następnie należało napisać scenariusz filmu dokumentalnego na jej temat. Współpracowaliśmy z emerytowaną dziennikarką warszawską Katarzyną Meloch. Było to bardzo wzbogacające doświadczenie, a nasz scenariusz został wyróżniony. Włączyłyśmy się także w prace na żydowskim cmentarzu w Białymstoku. Nasza działalność polegała na katalogowaniu zachowanych nagrobków dla amerykańskich rodzin szukających swoich przodków. Koło Judaica przygotowało także przedstawienie teatralne na podstawie opowiadania Etgara Kereta „Syrrena”. Odgrywaliśmy je w języku polskim na obchodach Dnia



Przed budynkiem szkoleniowym Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie

Pamięci o Holokauście, ale także w języku angielskim na zaproszenie Muzeum Galicja w Krakowie w ramach spotkań młodzieży polsko-izraelskiej ze szkoły krakowskiej. Organizowaliśmy liczne wykłady gości, projekcje filmów połączone z dyskusją, warsztaty, przygotowaliśmy wystawy, odbywaliśmy mniej formalne zajęcia w ramach cotygodniowych spotkań koła.

Pomiędzy konferencjami i seminariami w Polsce i Izraelu, udało się czterokrotnie gościć w naszej szkole młodzież z izraelskiej, kibucowej szkoły Eynot Yarden w Amir. Zazwyczaj spotykaliśmy się podczas wspólnych warsztatów integracyjnych i historycznych, zajęć sportowych i artystycznych. Polskich i izraelskich uczniów angażowały gry i zabawy mające na celu wzajemne bliższe poznanie. Na warsztatach historycznych poznawaliśmy tragiczne losy wojenne żydowskich dzieci z Białostoczczyzny, ocenialiśmy różne postawy moralne autentycznych postaci narodowości



Kasia i Patrycja na cmentarzu żydowskim

polskiej, żydowskiej i niemieckiej przebywających w czasie II wojny światowej w Białymstoku. Dzielimy się również wspomnieniami dziadków z lat wojny, co było szczególnie wzruszające dla obu stron. Młodzież polsko-izraelska grała mecze piłki nożnej lub uczyła się tańców drugiej strony. Goście z Izraela każdorazowo zwiedzali naszą szkołę poznając jej różne zakątki, włączając obowiązkowo zwiedzanie szkolnego muzeum i biblioteki. Udało nam się spotkać dodatkowo wieczorem w hotelu, aby obejrzyć i uczestniczyć w tradycjach szabasowych, a także pobawić się w szalone gry ruchowo-muzyczne. Pojechaliśmy również na wycieczkę do Tykocina, gdzie wspólnie zwiedziliśmy synagogę oraz złożyliśmy hołd pomordowanym Żydom w lesie koło Łopuchowa.



Młodzież polsko-izraelska w synagodze w Tykocinie witająca szabat

W 2012 roku uczniowie I LO, doskonale do tego przygotowani merytorycznie, oprowadzili młodzież izraelską po naszym mieście. Spotkania kończyliśmy zazwyczaj w szkolnej auli krótkim programem artystycznym przygotowywanym przez polską młodzież. Z ogromnym przejęciem strona izraelska wsłuchiwała się w pieśń z getta białostockiego, wykonywaną w języku jidysz. Zawsze padały na koniec miłe słowa podziękowań i następowała wymiana symbolicznych prezentów. Za każdym razem byliśmy zapraszani do Izraela z rewizytą, co mamy gorącą nadzieję, uda nam się wkrótce zrealizować.



Yair i Martyna w marcu 2012 roku w auli I LO

A oto garść wypowiedzi uczniów I LO o spotkaniach z młodzieżą izraelską: „Bardzo interesujące doświadczenie”; „Teraz inaczej patrzę na kulturę Izraela, spotkanie zmieniło moje zdanie i wyobrażenie, jakie miałam na temat Izraelczyków, pomogło zwalczyć niektóre stereotypy i niechęć do ich zwyczajów, które wydawały mi się dziwne”; „Myślę, że Izraelczycy zainteresowali się naszą kulturą i krajem, a my ich”; „Sądzę, że z niektórymi osobami będę długo utrzymywać kontakt”; „Spotkanie dostarczyło mi dużo radości i pozytywnej energii”, itp., itd.

Powyższe zdania potwierdzają, że warto było podjąć się organizacji tego zadania, ale także dowodzą, że droga, którą wybrałam dla swoich osobistych zainteresowań okazała się także ścieżką prowadzącą do polsko-żydowskiego zbliżenia.



Spotkanie młodzieży polsko-izraelskiej w Krakowie w 2008 roku

*Anna Buchowska
nauczycielka języka angielskiego*

MŁODZI ESPERANTYŚCI W BIAŁOSTOCKIEJ „JEDYNCE”



Uczeń I LO, Konrad Andrzejuk z uczestnikami uroczystości zorganizowanej przez Tokijski Klub Esperantystów z okazji rocznicy urodzin Ludwika Zamenhofa w grudniu 2008 r.

Historia powstania języka esperanto jest nierozdzielnie związana z Białymstokiem. To właśnie w tym wielokulturowym mieście w 1859 roku urodził się jego twórca, Ludwik Zamenhof. Jako kilkuletni chłopiec, często obserwował awantury, kłótnie i bijatyki na miejscowym targowisku między handlarzami z różnych grup etnicznych. Powodem bójek był brak znajomości wspólnego języka. Młody Ludwik uznał, że najlepszym rozwiązaniem tego problemu będzie stworzenie łatwego i logicznego języka, czemu poświęcił całe swoje życie.

W latach 1869-1873 Ludwik Zamenhof uczęszczał do Gimnazjum Realnego w Białymstoku, szkoły, której tradycje obecnie kontynuuje I Li-

ceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Białymstoku, najstarsza szkoła w województwie podlaskim z ponad 200-letnią historią.

134 lata później, w grudniu 2007 r. z okazji 148. rocznicy urodzin Ludwika Zamenhofa progi naszej szkoły przekroczył dostoyny gość, Honorowy Obywatel Miasta Białegostoku, Ludwik Krzysztof Zaleski Zamenhof, wnuk twórcy języka esperanto.

Działalność esperancka w I LO ma długą tradycję. W latach 70-tych i 80-tych prowadziła ją mgr Walentyna Fiszer-Dolińska – nauczycielka matematyki, a jednocześnie aktywna esperantystka, organizatorka wielu imprez esperanckich i turystyki esperanckiej.

Od 10 lat kontynuuję tę wieloletnią tradycję, będąc opiekunem Koła Języka Esperanto przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Białymstoku.

Członkowie Koła mają możliwość nauki międzynarodowego języka esperanto, którego gramatyka jest logiczna, bez wyjątków i składa się z zaledwie 16 zasad.

W grudniu 2008 r. Konrad Andrzejuk (absolwent z 2010 roku) dzięki znajomości języka esperanto został zaproszony przez japońskich esperantystów do złożenia kilkudniowej wizyty w Tokio, podczas której m.in. wygłosił na dwóch wyższych uczelniach wykład na temat wpływu miejsca urodzenia Zamenhofa na powstanie języka esperanto.

Na przełomie lipca i sierpnia 2009 r. w Białymstoku odbył się jubileuszowy 94. Światowy Kongres Esperanto, w którym udział wzięło ponad 1800 osób z ponad 60 krajów.

Trójka wolontariuszy, uczniów I LO: Konrad Andrzejuk, Mariusz Tomaszuk i Agnieszka Żmudzka została uhonorowana dyplomami z podziękowaniami od Lokalnego Komitetu Organizacyjnego za pomoc w organizacji tej gigantycznej esperanckiej imprezy, która po raz pierwszy w historii odbyła się w Białymstoku.

Z okazji 150. rocznicy urodzin słynnego białostoczanina w 2009 r. w I LO odbyły się spotkania z ab-



Delegacja uczniów I LO składa kwiaty pod pomnikiem Zamenhofa – 10 Białostockie Dni Zamenhofa, grudzień 2009 r.



IV Konkurs Historyczno-Społeczny „Wieża Babel” 2012; od lewej stoją:

Aleksandra Sidor, zwyciężczyni, uczennica PG nr 1 w Białymstoku, mgr Andrzej Zejdler, nauczyciel języka angielskiego, opiekun Koła Języka Esperanto, mgr Tadeusz Mierzyński, wicedyrektor I LO, Konrad Andrzejuk, absolwent I LO, członek Zarządu Białostockiego Towarzystwa Esperantystów

adresatami są uczniowie gimnazjów z miasta Białegostoku. Główne cele konkursu to rozbudzenie zainteresowania historią, kulturą i osiągnięciami Białegostoku oraz życiem słynnego białostoczanina Ludwika Zamenhofa i jego genialnego dzieła – języka esperanto. Zakres tematyczny konkursu składa się z następujących bloków: Wielokulturowy Białystok XIX wieku, Nawybitniejszy Białostoczanin i Język Esperanto. Konkurs cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród gimnazjalistów. Ubiegłoroczna edycja konkursu zgromadziła 22 uczniów reprezentujących 6 szkół gimnazjalnych z terenu miasta Białegostoku oraz Wasilkowa. Uczestnicy musieli stawić czoła testowi składającemu się z 18 pytań dotyczących życia znanego białostoczanina, języka esperanto oraz historii lokalnej. Zwycięzcy oraz ich opiekunowie otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

W 2010 roku wyróżnienie w konkursie plastycznym na edukacyjną grę planszową Esperanto zorganizowanym przez Białostockie Towarzystwo Esperantystów zdobyli uczniowie I LO Bartek Kordy i Elżbieta Piskorz.

Dla członków Koła Języka Esperanto szczególnie ważne są obchody rocznicy urodzin i śmierci (15 grudnia i 14 kwietnia) twórcy esperanto – Ludwika Zamenhofa. Co roku delegacja naszej szkoły uczestniczy w uroczystym złożeniu kwiatów pod Jego pomnikiem oraz w największej lokalnej cyklicznej imprezie esperanckiej – Białostockich Dni Zamenhofa.

Z okazji rocznic związanych z Doktoro Esperanto w I LO odbywają się prezentacje przygotowane przez zagranicznych wolontariuszy esperantystów. Dotychczas gościliśmy prelegentów z Francji, Wielkiej Brytanii oraz Węgier.

W ciągu ostatnich 10 lat członkami Koła Języka Esperanto było kilkudziesięciu zdolnych i aktywnych uczniów. Spośród nich na szczególne wyróżnienie zasługuje wspomniany już wcześniej absolwent naszego liceum, Konrad Andrzejuk, który obecnie jest studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Konrad po skończeniu szkoły w dalszym ciągu aktywnie wspiera działalność esperancką w I LO. Organizuje spotkania popularyzujące esperanto i Zamenhofa wśród uczniów klas pierwszych, prowadzi warsztaty dla gimnazjalistów przygotowujące do konkursu „Wieża Babel”, jest autorem pytań konkursowych. Jego działalność nie ogranicza się jedynie do naszej szkoły. Konrad jest członkiem Zarządu Białostockiego Towarzystwa Esperantystów i można śmiało stwierdzić, że jest jednym z filarów białostockiego ruchu esperanckiego.

solwentem naszej szkoły, Tomaszem Wiśniewskim - historykiem, dziennikarzem, współautorem książki „Wszystko zaczęło się na Zielonej” oraz Romanem Dobrzyńskim, esperantystą, dziennikarzem, podróżnikiem, dokumentalistą. Spotkaniom towarzyszyła wystawa pocztówek esperanckich z kolekcji T. Wiśniewskiego oraz pokaz filmów R. Dobrzyńskiego.

Ponadto w jubileuszowym roku nasze liceum wspólnie z Białostockim Towarzystwem Esperantystów zorganizowało I Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Esperanto i Ludwiku Zamenhofie „Białystok – Miasto Ludwika Zamenhofa” pod patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku. Dotychczas odbyły się 4 edycje konkursu. W ubiegłym roku poszerzono tematykę konkursu i zmieniono nazwę na Konkurs Historyczno-Społeczny „Wieża Babel”. Jego

*Andrzej Zejdler
nauczyciel języka angielskiego*

KLUBOWE ROZMAITOŚCI ARTYSTYCZNE



szkołach ponadgimnazjalnych znajdują się podobne stanowiska.

Wychowawca klubu szkolnego w zakresie swoich obowiązków ma animowanie życia artystycznego, czyli organizowanie wyjść klasowych do teatrów, filharmonii, kina oraz innych instytucji kulturalnych, a także prowadzenie dwóch rodzajów zajęć pozalekcyjnych: w moim przypadku są to zajęcia teatralne i muzyczne.



nia ogniska muzycznego I stopnia oraz doświadczenia ponaddwudziestoletniego śpiewania w chórze. Oprócz tego posiadam uprawnienia egzaminatora egzaminu maturalnego z języka polskiego, Odbylałam także wiele szkoleń i warsztatów, z których najciekawsze dotyczyły wykorzystania Filmoteki Szkolnej w nauczaniu, przeciwdziałania dyskryminacji i edukacji wielokulturowej oraz nauczania o Holokauście.

W „Biuletynie Edukacyjnym” nr 2 pisałam o prowadzeniu zajęć teatralnych (Grupa Teatralna „Na skraju”), recytatorskich i muzycznych, które przygotowują uczniów do konkursów artystycznych. Działania te kontynuuję i mogę pochwalić się spektakularnymi sukcesami, takimi jak zdobycie I miejsca w Podlaskim Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej za wznowiony w nowej obsadzie spektakl „Smutna a zarazem wesoła historia pewnego Mniszka”, Nagrody Dyrektora MOK w Szczecinie podczas XVI

Nazywam się Aneta Ewa Kaliściak, jestem nauczycielem dyplomowanym z szesnastoletnim stażem pracy. W I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza pracuję od września 2005 roku. Do 2009 roku uczyłam języka polskiego, a następnie objęłam stanowisko wychowawcy klubu szkolnego I LO.

Wielokrotnie spotykałam się z nauczycielami z wielu miast Polski i wszyscy twierdzili, że w znanych im szkołach średnich nie spotkali się z takim stanowiskiem, na jakim pracuję. W I LO w Białymstoku etat wychowawcy klubu istnieje od lat kilkunastu, w wielu białostockich

Moje wykształcenie obejmuje pięcioletnie studia magisterskie na kierunku filologia polska, kurs kwalifikacyjny z pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, studia podyplomowe z bibliotekoznawstwa (specjalność informacyjna). Obecnie już drugi rok uczęszczam na kurs kwalifikacyjny o specjalności instruktor teatralny. Pomaga to usystematyzować umiejętności, które zdobyłam podczas 14 lat prowadzenia zajęć teatralnych z młodzieżą. W mojej pracy wykorzystuję też umiejętności muzyczne wynikające z ukończenia





Jesiennego Turnieju Recytatorskiego „Romantycznie” w Szczecinie czy III miejsca w kategorii piosenka w VI Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym im. Hanki Bielińskiej „Radość spod Kapelusza” w Łomży. Nadal organizuję koncerty muzyki rozrywkowej w szkole, w ostatnim roku szkolnym odbyły się cztery takie imprezy. Ich wykonawcami są uczniowie nie tylko naszej szkoły, ale także innych liceów oraz absolwenci. Wszystkie piosenki są wykonywane z akompaniamentem,

nie używamy odtwarzanych podkładów. Koncerty łączą też cel artystyczny z charytatywnym. Chciałabym teraz napisać o niektórych innych formach pracy wychowawcy klubu szkolnego. Pierwszą z nich są warsztaty Noc Teatralna, które zorganizowałam dotąd dwukrotnie. To zajęcia, które odbywają się w szkole, w niestandardowym czasie, a mianowicie od 21.30 do 6.00 rano. Uczniowie formalnie są wtedy pod opieką nauczyciela (za pisemną zgodą rodziców). Ideą warsztatów jest możliwość rozwijania umiejętności teatralnych pod okiem zawodowego aktora lub studenta Akademii Teatralnej. Oczywiście można przecież warsztaty robić po lekcjach, bądź też w weekend, niemniej jednak noc dla młodych ludzi to szalenie atrakcyjna pora. Zajęcia rozpoczynały się zabawami służącymi lepszemu zintegrowaniu zespołu. Tematyką organizowanych warsztatów była praca nad konstruowaniem postaci scenicznych do nowych przedstawień, a więc ćwiczenia przeprowadzane w ich trakcie dotyczyły pokazywania skrajnych emocji, wyrażania ich ruchem ciała, oswojenia się z bliskością partnera scenicznego, współdziałania z innymi aktorami na scenie, analizy emocji odtwarzanych postaci. W przerwach młodzież mogła posilić się, korzystając z produktów żywnościowych, które były przyniesione „składkowo” przez uczestników oraz odpocząć. Mimo zorganizowania miejsca do odpoczynku, nikt nie chciał się zdrzemnąć, by nie stracić atrakcyjnych zajęć, a obecnie młodzież dopytuje się o kolejne edycje Nocy Teatralnej. Przekonałam się nie tylko o atrakcyjności, ale też o skuteczności tej formy działania.



Innym ważnym i ciekawym działaniem była realizacja projektu edukacyjnego „Wspólna historia – jakie dziś? Polacy i Żydzi w Białymstoku.” Uczestniczyła w nim grupa uczniów pod kierunkiem moim i pani Małgorzaty Supińskiej, również nauczycielki w I LO w Białymstoku. W ramach projektu uczniowie uczestniczyli w trzech rodzajach zajęć edukacyjnych: wykładzie pracownika białostockiego oddziału IPN na temat historii i funkcjonowania getta w Białymstoku, warsztatach przybliżających historię judaizmu oraz elementy kultury żydowskiej, a także w wycieczce Szlakiem Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku. Podczas tych działań uczniowie zdobyli wiedzę o Żydach żyjących niegdyś w naszym mieście, o obchodzonych przez nich świętach oraz o języku, literaturze, obyczajach czy kuchni żydowskiej. Wszystkie formy szkolenia,



a także spotkanie z grupą uczniów z Izraela, która odwiedziła naszą szkołę (to spotkanie organizowała nasza koleżanka, nauczycielka języka angielskiego, pani Anna Buchowska), były przez uczniów filmowane. Następnie przeprowadziłam warsztaty dotyczące selekcji sfilmowanego materiału, napisania scenariusza filmu, doboru warstwy muzycznej oraz prezentowanych w filmie fotografii. Rezultatem projektu było powstanie krótkiego (25 minut) filmu przygotowanego przez młodzież, a dotyczącego współistnienia społeczności polskiej i żydowskiej w Białymstoku

ku w XX wieku. Jego premiera odbyła się 27 maja 2011 w auli multimedialnej I LO, odbiorcami byli uczniowie I LO i pobliskiego Gimnazjum nr 7.

Filmową Grę Miejską zorganizowałam we współpracy z Białostockim Ośrodkiem Kultury, Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Stowarzyszeniem Nowe Horyzonty. Grupa uczniów (22 osoby) z I LO im. A. Mickiewicza w Białymstoku przygotowała zadania, które były rozwiązywane przez uczestników Miejskiej Gry Filmowej. Młodzież odbyła wcześniej warsztaty o polskim filmie, przygotowała pomysł, trasę, zadania i materiały oraz postarała się ubarwić grę tak, by żaden jej uczestnik nie nudził się ani przez chwilę, ale z ciekawością przemieszczał się między poszczególnymi miejscami w centrum miasta, gdzie czekali przebrani uczniowie I LO.



Uczestnicy, podzieleni na grupki, spotkali się w BOK, otrzymali karty gry i losowali punkt gry, od którego zaczną. Następnie musieli zinterpretować wskazówki, które im pomogły dotrzeć do kolejnych etapów gry. W każdym miejscu dostali zadanie nawiązujące do fabuły jednego z polskich filmów, a jako potwierdzenie jego wykonania otrzymywali nalepkę do umieszczenia na karcie. Po odszukaniu wszystkich miejsc, z kartą wypełnioną nalepkami powracali do BOK, by wziąć udział w losowaniu nagród. Gra była okazją do przypomnienia sobie ulubionych filmowych scen, cytatów czy bohaterów. Wszystkie zadania były związane z polskimi produkcjami – zwłaszcza tymi z pakietu Filmoteki Szkolnej. Organizatorzy chcieli w ten sposób polecić uczestnikom gry najciekawsze tytuły polskiego kina oraz przypomnieć o pakiecie filmów, który mogą znaleźć w swoich szkołach. W grze wzięło udział 116 osób z wielu szkół średnich z Białegostoku.

Jako instruktor recytacji oraz miłośniczka pięknego mówienia od dawna nosiłam się z zamiarem zorganizowania konkursu recytatorskiego. W naszym mieście, a także w województwie nie brakuje konkursów, jednak większość z nich odbywa się w II semestrze od lutego do maja, natomiast niewiele w tej dziedzinie dzieje się jesienią. Z kolei nasza szkoła obchodzi dzień Patrona, Adama Mickiewicza, w rocznicę Jego śmierci to jest 26 listopada (rocznica urodzin -24 grudnia – to dzień zawsze wolny od zajęć), stąd pomysł połączenia dogodnego terminu listopadowego z konkursem, w którym młodzież będzie recytować utwory Wieszcza. Ideą Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Między dawnymi i młodszymi laty” jest przybliżenie twórczości naszego Patrona poprzez zestawienie jego dzieł z utworami literatury współczesnej. Młodzież, zestawiając teksty romantyczne i nowsze powinna dostrzec ciągłość tradycji literackiej, jej wielowątkowość i różnorodne przejawy.

Cele Konkursu to: wzbudzanie zainteresowania młodzieży twórczością Adama Mickiewicza, szerzenie kultury słowa i rozwijanie umiejętności pięknego mówienia, dostrzeganie ciągłości tradycji literackiej i rozwijanie umiejętności świadomego odbioru dzieł literackich. Każdy uczestnik konkursu powinien był przygotować prezentację złożoną z dwóch utworów (lub fragmentów utworów): jednego autorstwa Adama Mickiewicza i drugiego wybranego z dzieł pisarzy polskich napisanych po 1918 roku (mógł to być zarówno wiersz, jak i fragment prozy); teksty powinny korespondować ze sobą na przykład tematyką, nastrojem, poprzez różnorodne ukazanie tego samego motywu. Konkurs odbył się 26.11.2011 w dwóch kategoriach: gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W każdej z kategorii wystartowało po 15 uczestników. W jury zasiadły 4 aktorki, niedawna absolwentka I LO, która sama recytowała i autorka tego artykułu. Ze względu na obiektywizm w konkursie nie startowali uczniowie I LO. W obu kategoriach przyznano 5 nagród i 7 wyróżnień – nagrodami były książki. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, a ich nauczyciele podziękowania, zaś w oczekiwaniu na werdykt jury mogli obejrzeć dwa spektakle w wykonaniu Grupy Teatralnej „Na skraju”. Konkurs miał mieć charakter miejski, jednak udział młodzieży z Korycina i z Supraśla sprawił, iż jego zasięg się rozszerzył. Obecnie przygotowuję II edycję konkursu.

Moją pracę z uczniami ułatwia wykorzystanie najnowszych technologii komunikacyjnych (poczta elektroniczna, komunikatory, fora dyskusyjne). Szczególnie przydatne jest korzystanie z Facebooka. Znakomita większość uczniów ma na tym portalu swoje profile, współpracę z młodymi artystami rozpoczynam od zaproszenia do grona swoich znajomych i przyporządkowania ich do tak zwanych grup: „Koncerty w ILO”, „Na skraju”, „Recytacja i poezja śpiewana”, „Gramy filmowo” (grupa poświęcona edukacji filmowej) lub „Piszemy” (grupa poświęcona konkursom literackim). Najczęściej technologie komunikacyjne wykorzystuję do wymiany poglądów i uwag, przekazywania informacji dotyczących prób i przygotowań do konkursów oraz informowania o ofercie kulturalnej w mieście. Mój profil na tym portalu służy wyłącznie celom zawodowym, nie zamieszczam tam informacji o charakterze osobistym. Staram się nie ingerować w życie osobiste uczniów, choć zdarza mi się prosić poszczególne osoby o usuwanie bądź modyfikowanie wpisów, które mogłyby sprawić przykrość rówieśnikom. Przy wykorzystywaniu technologii komunikacyjnej zawsze wpajam uczniom zasady kultury wypowiedzi, aby w rozsądny i kulturalny sposób korzystali ze współczesnych form wymiany informacji. Zwracam również uwagę na poprawność gramatyczną oraz ortograficzną komunikatów. Wykorzystanie Facebooka znacznie ułatwiło mi pracę, mogę szybko dotrzeć do wielu uczniów i poinformować ich o ciekawym spektaklu bądź seansie w instytucjach kulturalnych miasta, zasadach jakiegoś konkursu czy przesunięciu terminu próby, zamieścić scenariusze spektaklu lub fotografie ze wspólnie przygotowanego przedstawienia bądź koncertu. Ważne jest, by korzystać z portalu społecznościowego umiejętnie i z rozwagą, o czym staram się zawsze pamiętać oraz czego chciałabym nauczyć swoich podopiecznych.

Będąc wychowawcą Klubu Szkolnego, staram się zachęcić jak najwięcej uczniów do udziału w zajęciach artystycznych oraz w organizowaniu imprez kulturalnych na terenie szkoły, ponieważ działalność taka służy kształceniu umiejętności pracy w grupie i daje uczniom satysfakcję. O jakości mojej pracy może świadczyć fakt zgłaszania się coraz większej liczby gimnazjalistów na zajęcia muzyczne, teatralne i recytatorskie, o których dowiadują się od starszej młodzieży. Być może w przyszłym roku stworzę zajęcia artystyczne dla gimnazjalistów, zwłaszcza dla tych, którzy aspirują do zostania uczniami I LO, najlepszej szkoły w województwie podlaskim.

Aneta Kaliściak
wychowawca klubu szkolnego w I LO

BIBLIOTEKA – FAJNE MIEJSCE DLA CZŁOWIEKA



Praca współczesnej biblioteki szkolnej nie polega jedynie na udostępnianiu księgozbioru. Rzeczywistość cyfryzacji i Internetu stawia przed nami nowe zadania. Od pomysłowości bibliotekarzy zależy, czy młodzież będzie do nas chętnie zaglądać i z czym będzie kojarzyć to miejsce.

Biblioteka I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Białymstoku od wielu lat może pochwalić się wszechstronną działalnością. Poszerzanie horyzontów wiedzy młodzieży z zakresu literatury i kultury poprzez prezentację twórczych osobowości i ich artystycznej aktywności, promowanie zdolności

artystycznych uczniów naszej szkoły, zachęcanie do aktywności w akcjach charytatywnych i czytelniczych to tylko niektóre z nich.

Spotkania z ciekawymi ludźmi to inicjatywa realizowana przez nauczycieli bibliotekarzy od wielu lat. W I LO goszczą osobowości, które warto poznać bliżej i zapoznać się z ich działalnością. Są to ludzie związani nie tylko z twórczością literacką (Ernest Bryll, Taras Szewczenko, Marzanna Kielar, Waldemar Staszcz, Anna Ulman, Jerzy Binkowski i inni), lecz też z innymi ważnymi dziedzinami życia naszego regionu (Anna Sawczuk i Adam Romanowicz z Policyjnej Izby Dziecka, Anna Siemieńczyk z Centrum Wolontariatu, dr Zdzisław Głębocki i dr Alina Czapiuk z Uniwersytetu w Białymstoku, Krzysztof Jurgiel – poseł na Sejm RP, Jan Leończuk z Książnicy Podlaskiej).

Spotkania cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem, zaś możliwość bezpośredniej rozmowy z każdym z zaproszonych gości jest bardzo ważna dla uczniów szczególnie zainteresowanych daną tematyką.

W naszym liceum, na zaproszenie nauczycieli bibliotekarzy, gościli członkowie czterech białostockich klubów związanych z szeroko rozumianą fantastyką: Klub Fantastyki UBIK, Podlaskie Stowarzyszenie Miłośników Anime i Manga „Sakura no Ki”, Klub Fantasy i Gier Planszowych „Elizjum”, Klub Gier Fa-



bularnych „Błady Gród”. Tym spotkaniem była bardzo zainteresowana głównie część męska naszego liceum.

Bardzo dużą wagę przywiązujemy do rozwijania i promowania zdolności artystycznych naszej młodzieży. W „Kąciku Jednego Autora” prezentujemy różnorodne prace plastyczne, graficzne czy fotografie młodych twórców. Zachęceni przez nas uczniowie uczestniczą w konkursach fotograficznych i plastycznych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim zdobywając wysokie miejsca oraz wyróżnienia. Z twórczością naszej uzdolnionej młodzieży staramy się jak najczęściej wychodzić poza mury szkoły. Dużym osiągnięciem był wernisaż prac plastycznych uczennicy naszego liceum (obecnie studentki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie) w klubokawiarni Kopiluwak,





połączony z recitalem poezji śpiewanej oraz wystawa fotografii jedenastu uczniów zatytułowana „Prezentujemy siebie – ja i mój świat” w Kawiarni Fama. Część tych działań została przeprowadzona w ramach innowacji pedagogicznej „Kóło Młodych Talentów”.

Kształtowanie wrażliwości młodzieży to jeden z ważnych aspektów wychowawczych, dlatego nie sposób pominąć akcji charytatywnych i czytelnicznych organizowanych przez nauczycieli bibliotekarzy. Przeprowadziłyśmy akcje „I Ty możesz zostać świętym Mikołajem”, podczas któ-

rej darczyńcy (również spoza szkoły) przekazali wiele prezentów dla dzieci z Domu Dziecka oraz Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku.

Włączając się do ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” uczennice naszej szkoły wraz z nauczycielkami odwiedziły dwa białostockie przedszkola i czytały bajki maluchom. Radościom przedszkolaków nie było końca. W szkole zaś został urządzony maraton czytania, podczas którego każdy mógł przeczytać zgromadzonym fragment swojej ulubionej książki. Bardzo miło wspominałyśmy też spotkanie z pracownikiem Biblioteki Książki Mówionej oraz niewidomym młodym człowiekiem czytającym w języku Brail’a.

Nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw podejmowanych przez bibliotekarzy naszego liceum. Każdy kolejny rok to nowe pomysły i nowe wyzwania. Choć każde z nich wymaga dużego nakładu pracy, widząc ich efekty, stwierdzamy, że warto. Nasze działania, nasza praca z uczniami daje nam satysfakcję i uznanie ze strony wielu osób. Wiemy, że biblioteka I LO nie kojarzy się tylko z niezawszę ciekawą lekturą.

*Bożena Głębocka
Małgorzata Supińska
nauczyciele bibliotekarze*

MOJE DZIAŁANIA NA RZECZ AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ MŁODZIEŻY



Zawód nauczyciela XXI wieku jest ogromnym wyzwaniem. Wszyscy mają oczekiwania: Ministerstwo Edukacji - porządku w papierach; rodzice - najwyższej jakości kształcenia i wspaniałych wyników maturalnych; zaś uczniowie... Można powiedzieć, że ile osób - tyle potrzeb, ale wszyscy szukają zrozumienia i idealnego przepisu na swoje dalsze, dorosłe życie.

Podjmując pracę nauczyciela wychowania fizycznego zawodłam wielu swoich licealnych pedagogów, którzy widzieli mnie w roli lekarza, psychologa lub rehabilitanta. Czasami jednak mam wrażenie, że częściowo wykonuję każdy z tych zawodów.

Dzisiejszy świat potrzebuje „zdrowego” podejścia dla życia, czerpania wzorców z tych kultur, gdzie pływanie, jeżdżenie na rowerze, nartach, ale także spacerowanie jest wpisane w codzienne życie. Współczesna młodzież to pokolenie wychowane przed telewizorem, komputerem i grami TV. Złożyło się na to wiele czynników, których teraz nie będę analizować.

Tak więc codziennym celem mojej pracy jest

zainteresowanie uczniów lekcją, zachęcenie do pokonywania własnych słabości i szukanie takich form ruchu i dziedzin sportu, które będą odpowiednie (czy wręcz idealne) dla każdego z nich.

Próbuję w swoich uczniach zaszczerpić potrzebę bycia aktywnym. Podczas każdej podejmowanej inicjatywy - czy to jest lekcja, obóz, wycieczka – wskazuję na korzyści, jakie płyną z podejmowania każdej aktywności ruchowej. Przecież to od nich – obecnej młodzieży – będzie zależeć, w jakim duchu będą wychowywane ich dzieci. Jeżeli chociaż kilkoro z moich obecnych uczniów podejmując w przyszłości ze swoją rodziną jakąkolwiek aktywność fizyczną, wspomni moją osobę, to będzie mój osobisty sukces.

Pierwszą, ale nie jedyną formą realizacji zamierzonego celu związanego z propagowaniem ruchu, są organizowane przeze mnie obozy narciarsko – snowboardowe. Już od czterech lat podczas ferii zimowych wyjeżdżam z naszą młodzieżą w Alpy. Spędzamy ze sobą bardzo dużo godzin. Jest to czas, kiedy możemy szczerze porozmawiać na wiele tematów. Zawsze poruszamy kwestię zdrowia i aktywnego życia. Często wśród obozowiczów znajdują się osoby świetnie jeżdżące na nartach, ale niekoniecznie tak samo grają-



ce w siatkówkę czy koszykówkę - to właśnie oni uświadamiają mi potrzebę wynajdywania innych form ruchu niż te najbardziej powszechne na lekcjach wychowania fizycznego.

W związku z powyższym, pod koniec tamtego roku szkolnego, z moimi kolegami: mgr Martą Nikszą-Grodzką i mgr Pawłem Grodzkim, zorganizowaliśmy wycieczkę edukacyjną do Pragi, Wrocławia i Karpacza. Jeden dzień był poświęcony wyłącznie chodzeniu po górach. Zdobywaliśmy Śnieżkę. Program tej wycieczki spodobał się klasie, dlatego w tym roku także planujemy kolejny wyjazd (tym razem pojedziemy do Zakopanego), podczas którego będziemy zdobywać nowe szczyty.

Z tą samą klasą także w tym roku szkolnym planujemy jednodniową wycieczkę rowerową. Ma to zapoczątkować kolejną tradycję (po obozach narciarsko – snowboardowych), która na stałe będzie wpisane w kalendarz wydarzeń I LO.

Pomysłów jest dużo. Mam tylko nadzieję, że satysfakcja, radość i zadowolenie uczniów z udziału w podobnego typu sportowych i rekreacyjnych przedsięwzięciach zachęci mnie do dalszych działań na rzecz zdrowego życia.

Dorota Klimczuk
nauczycielka wychowania fizycznego

